NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE III. H.

Rok XI. Kraków, piątek 27 kwietnia 1928 Nr. 113

NOWY DZIENNIK

Adres [illegible] ministracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7. T[illegible] Telefon redaktora naczelnego Nr. 3689. [illegible] czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Nieod[illegible] katy należy nadsyłać wprost do Administracji. [illegible] aty przesłane redakcji nie będą uwzględnione.
Rękopis[illegible] edakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Redakt[illegible] naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 5'00 kwart. Zł. 15'00
w Krakowie z odnosz. do domu „ „ 5'20 „ „ 15'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 5'60 „ „ 16'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 9'00 „ „ 27'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'15, wiersz milimetr. I-szp. Zł. 0'20, nadesłane Zł. 0'60, wiersz milim. I-szp. w tekście Zł. 0'85, wiersz milim. I-szp. na 1-ej stronie Zł. 1'—, gratulacje Zł. 10, inseraty zamiejscowe o 50%, zagranicz. o 100% droższe.

Preliminarz budżetowy na rok 1928-29

Kraków, 26 kwietnia.

Preliminarz budżetowy na rok 1928/29, który obecnie jest przedmiotem dyskusji w komisji budżetowej Sejmu, przewiduje dochody na kwotę 2.525.7 miljonów zł. oraz wydatki na kwotę 2.478.4 miljonów zł. W stosunku więc do preliminarza budżetowego roku ubiegłego (1927/28) przewyższa go o ponad 25 procent.

Wzrost po stronie wydatków (z 1.993.3 na 2.478.4 milj. zł.) dotyczy przedewszystkiem działów rzeczowo-administracyjnych. Najsilniej zwyżkują wydatki Ministerstwa Spraw Wojskowych, którego budżet z kwoty 610 miljonów wzrasta do blizko 745 miljonów. Znaczny wzrost wydatków wykazuje ponadto Ministerstwo Robót Publicznych (z 87 na 134 miljony), głównie na cele inwestycyj. Min. Wyznań Rel. i Oświecenia publ. (z 329 na 373 milj.), Ministerstwo spraw wewn. (z 187 na 228 milj.), głównie na policję i korpus ochrony pogranicza, spłata długów państwowych (z 145 na 231 milj.) w związku z oprocentowaniem i amortyzacją pożyczki stabilizacyjnej.

Przedłożony więc preliminarz budżetowy idzie po linji bardzo znacznego powiększenia wydatków. Budżet wojskowy i policyjny ulega dalszemu rozszerzeniu osiągając ogromną kwotę 900 miljonów zł. Zdajemy sobie doskonale sprawę, z uwagi na sytuację ogólno-polityczną, w jakiej się znajdujemy, na konieczność utrzymywania i wzmacniania naszej siły zbrojnej, nie możemy jednak oprzeć się wrażeniu, że bezpieczeństwo państwa uzależnionem jest nie tylko od stanu jego zbrojeń, ale w równej mierze a może i większej od jego siły gospodarczej i ogólnego położenia ekonomicznego. U nas istnieje w tym względzie jednostronne nastawienie, zwiększamy wysiłki celem coraz to silniejszego rozbudowania naszej armji, nie licząc się z faktem, iż to się dzieje kosztem naszego ekonomicznego rozwoju. Pominąwszy nawet okoliczność, iż w czasie panowania hasła rozbrojenia, zwiększanie budżetu wojskowego, jest na świecie wysoce nie popularnem, zdawać sobie winnismy sprawę, że dzisiaj czynniki ekonomiczne działają niejednokrotnie silniej aniżeli polityczne, i najgroźniejszą słabością jest niemoc gospodarcza.

Charakterystycznym, choć stosunkowo niezbyt znacznym jest wzrost wydatków na emerytury, głównie wojskowe, przesunięcia dokonywane w armji, odbijają się na naszym budżecie sumą około 20 miljonów zł.

Obok administracyjno-rzeczowych wydatków, wzrastają osobowe, jednak nie na skutek podwyżki płac urzędniczych ale zwiększenia ilości urzędników o ponad 12.000 osób, zamiast redukcji i reformy administracji, o której do niedawna się tyle mówiło (ostatnio jakby o niej zapomniano), mamy więc do czynienia z dalszym wzrostem nadmiernie rozbudowanej maszyny urzędniczej.

Dla pokrycia tych wydatków, przewiduje preliminarz dochody w ogólnej kwocie ponad 2.5 miljardów zł., z tego przypada na podatki bezpośrednie 521 miljonów, podatki pośrednie 159 miljonów, cła 280 miljonów, opłaty stemplowe 165 miljonów, podatek majątkowy 50 miljonów, 10 proc. nadzwyczajny dodatek 82 miljonów, monopole (netto) 836 miljonów, reszta na dochody z różnych działów administracji, np. poczta (27 miljonów), ministerstwo Spraw Wewn. (22 milj.), Spraw Zagr. (10 miljonów).

——

Z podatków bezpośrednich przypada na podatek gruntowy wszystkiego 60 miljonów, a więc o 3 miljony mniej aniżeli w budżecie zeszłorocznym, natomiast podatek obrotowy jest preliminowany na kwotę 210 miljonów, to jest o 20 miljonów wyżej, podatek dochodowy na 180 miljonów, to jest o 60 miljonów wyżej, aniżeli budżet z 1927/28. Śruba podatkowa naciśniętą będzie nadal w miastach i ciążyć będzie głównie na handlu. Obrotowy podatek, który miał ulec zmniejszeniu, stać się ma w bieżącym roku jeszcze wydatniejszem źródłem dochodu. Co to ma oznaczać, świadczy okoliczność, że z tytułu odsetek zwłoki, i należytości egzekucyjnych preliminuje się kwotę 20 miljonów, a więc jedną trzecią część tego, co dać ma całkowity podatek, który opłaca rolnictwo. Dotychczasowe wymiary podatkowe zniszczyły większość handlu, dalsze postępowanie po tej linji doprowadzić musi do ostatecznej ruiny handlu i rękodzieła; preliminarz budżetowy z tego stanu rzeczy nie zdaje sobie sprawy.

Z monopoli największe dochody mają przynieść, monopol tytoniowy (370 milj. zł.) i spirytusowy (400 milj. zł. tj. o 80 milj. więcej aniżeli zeszłego roku). Wogóle dochody z monopolu spirytusowego wzrastają z roku na rok i to bardzo poważnie, objaw z punktu widzenia społecznego mało pocieszający. O budżecie rosyjskim mówiono, że jest budżetem pijanym, ponieważ znaczną część swych dochodów czerpał z monopolu spirytusowego, naszego budżetu pijanym jeszcze nazwać niesposób, ale podchmielonym on już właściwie jest.

Rząd usprawiedliwiając przedłożenie znacznie zwiększonego preliminarza wskazywał na cyfry rzeczywistych wpływów zeszłego roku, które wyniosły rekordową sumę 2.5 miljardów zł. Dochody zeszłego roku były jednak osiągnięte dzięki najwyższemu wysiłkowi społeczeństwa i w okresie stosunkowej poprawy sytuacji gospodarczej i panującej względnej konjunktury, a więc wśród warunków wyjątkowo pomyślnych. Ponadto doświadczenie lat ostatnich uczy, że preliminarze budżetowe są stale dość znacznie przekraczane. Że obecny preliminarz budżetowy będzie musiał być podwyższonym w ciągu roku finansowego, to nie ulega żadnej wątpliwości, choćby ze względu na konieczność podniesienia płac urzędniczych. Jest jasnem, że utrzymanie ich na obecnym niesłychanie niskim poziomie jest a la longue nie do pomyślenia. A skoro się nie robi oszczędności przez redukcję, to się będzie musiało podwyższyć wydatki.

Czy rząd zdoła wydostać ze społeczeństwa kwotę dochodzącą wobec tego do jakich 2,800 miljonów zł.? Czy ten preliminarz nie jest zbyt optymistycznym?

Cały szereg objawów naszego życia gospodarczego wskazuje, że okres względnej konjunktury minął, że zbliżamy się, wzgl. już się znajdujemy w stanie gospodarczej depresji i że nadciąga kryzys. Nakładanie coraz to nowych ciężarów na społeczeństwo, uginające się pod brzemieniem dawnych, może spowodować katastrofę naszego życia gospodarczego. Optymistyczny sposób budżetowania p. Grabskiego, podciął nasze gospodarstwo społeczne, narażając na ruinę setki tysięcy obywateli, a państwo pchnął nad kraj przepaści finansowej. Stałe rozdymanie budżetu, jest groźnem ostrzeżeniem, że zaczynamy wkraczać na tę samą drogi. Należy z nich zawrócić póki czas.

Dr. Kal[illegible] Ste[illegible]

Ukonstytuowanie się komisji skarbowej

Pos. Krzyżanowski przewodniczącym. — Program pracy.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 25. 4. Sin. Na dzisiejszem posiedzeniu komisji skarb. którą otworzył marsz. Daszyński wybrano na prezesa komisji pos. **prof. Krzyżanowskiego** (BWR) na zastępcę pos. dra Kiernika (Piast). Prof. Krzyżanowski objął przewodnictwo i w krótkich słowach zreferował zadania, jakie oczekują komisję. Na pierwszym planie są **ustawy podatkowe**, od przeprowadzenia których zależne jest podwyższenie pensyj urzędniczych. Dalej przewidziane jest omawianie projektów następujących podatków: **Majątkowego stałego, zmiana poprzedniej ustawy podatkowej od budynków miejskich, znaczne podwyższenie podatku gruntowego a na dalszym planie omawianie podatku obrotowego.** Wybór członków do komisji kontroli długów państwowych a mianowicie 4 członków i dwóch zastępców odbędzie się na najbliższem posiedzeniu komisji.

Dziś przedpołudniem odbyło się też posiedzenie komisji budżetowej. Przyjęto budżet ministerstwa przemysłu i handlu.

Jakie zmiany wprowadza nowy projekt podatku obrotowego?

Warszawa, 25 4. Sin. Jak się dowiadujemy, projekt zmiany podatku obrotowego zostanie wniesiony dopiero w drugiej połowie maja. i będzie zawierał następujące modyfikacje:

Wprowadzonych zostanie 8 kategoryj patentów handlowych- nadto zostanie obniżona stawka podatku obrotowego. Żądanie sfer gospodarczych w sprawie ustalania jednorazowego podatku obrotowego t. zn. u producenta, względnie na komorze celnej nie zostało uwzględnione.

Dyskusja nad amnestją na komisji prawniczej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 25 4. Sin. Dziś odbyło się pierwsze posiedzenie sejmowej komisji prawniczej. Na prezesa komisji został powołany poseł Dr Pieracki (Klub nar.), na zastępcę poseł Jan Pilsudski (BBWR). Sekretarzem został wybrany poseł Hartglas (Koło Żydowskie).

Referat o dekretach prasowych, jak również o ustroju sądownictwa powszechnego otrzymał poseł Liebermann (PPS).

Przy omawianiu sprawy wniosku PPS o amnestji dla przestępców politycznych który to referat powierzono posłowi Pużakowi zabrał głos poseł Trąmpczyński (Klub nar.), który zwraca uwagę, że stałe ogłaszanie amnestji obniża powagę sprawiedliwości. W odpowiedzi na to zabrał głos poseł Hartglas, który podkreśla, że ogłaszanie amnestji dla przestępców kryminalnych obniża, być może, powagę sprawiedliwości, natomiast ogłaszanie amnestji dla przestępców politycznych przyczynia się do uspokojenia wzburzonych umysłów a tem samem **wychodzi na pożytek państwa.** — Szczególnie konieczne jest zastosowanie amnestji w okresie wyborczym, tembardziej, że władze administracyjne uciekają się dość często do **wymierzania kar na skutek zemsty wyborczej.**

P. Trąmpczyński: Chyba, że bez żadnej podstawy.

P. Hartglas: Oczywiście, że kary w okresie wyborczym nakładane przez władze administracyjne były najczęściej bez żadnej podstawy prawnej.

P. Trąmpczyński zgadza się z motywami pos. Hartglasa.

Ukonstytuowanie się dalszych komisyj sejmowych

(Telefonem od naszego korespondenta)

Ks. Radziwiłł prezesem komisji zagranicznej

Warszawa, 25 4 Sin. Dziś odbyło się pierwsze posiedzenie komisji spraw zagranicznych. Prezesem komisji wybrany został poseł Radziwiłł (BBWR), zastępcą poseł Niedziałkowski (PPS), na sekretarkę powołano pos. Kosmowską (Wyzwolenie), Poseł Czapiński (PPS) zwraca się do przewodniczącego z apelem, by uprosił p. ministra spraw zagranicznych do wygłoszenia w komisji ekspose na temat aktualnych spraw polityki zagranicznej. W odpowiedzi poseł Radziwiłł przyrzeka, że w najbliższym czasie porozumie się w tej sprawie z ministrem Zaleskim.

Komisja wojskowa

Warsawa, 25 4. Sin. Prezesem sejmowej komisji wojskowej wybrany został poseł pułk. S. G. Pieracki (BBWR), wiceprezesem poseł generał Roja (Stronnictwo Chłopskie) sekretarzem zaś poseł Burda (BBWR).

Komisja konstytucyjna

Warszawa, 25. 4. (Sin) Prezesem komisji konstytucyjnej został wybrany b. min. pos. Makowski (BBWR), zastępcą pos. Czapiński (PPS). Na dzisiejszem posiedzeniu przydzielono prof. Komarnickiemu wniosek w sprawie utworzenia trybunału konstytucyjnego, pos. Wroniewi wniosek Stronnictwa chłopskiego o zerwaniu konkordatu z Watykanem.

Reszta komisyj

Przewodniczącym komisji administracyjnej wybrany został poseł **Polakiewicz** (BBWR), zastępcą pos. **Dębski** (Klub nar.) sekretarzem pos. **Pająk** (PPS).

Przewodnictwo komisji oświatowej objął poseł **Kalinowski** (Wyzw.), zastępstwo pos. **Chruckl** (Ukr.), sekretarką komisji została pos. Jaworowska (PPS).

Na komisji **przemysłowo-handlowej** przewodniczącym wybrano posła **Diamanda** (PPS), zastępcą pos. **Hołyńskiego** (BBWR).

Przewodnictwo komisji regulaminowej objął pos. Liebermann (PPS) zastępstwo przew. pos. Polakiewicz (BBWR).

Prewodnictwo komisji **zkomunikacyjnej** przypadło posłowi **Rozumkowi** (Klub niem.), zastępstwo pos. Solańskiemu (BBWR).

Przewodniczącym komisji rolnej został pos. **Łucki** (Klub ukr.), zastępcą pos. **Kleszczyński** (BBWR), wreszcie przewodniczącym komisji ochrony pracy wybrany został pos. Reger (PPS), zastępca pos. Frank (Klub niem.).

Kiedy nareszcie zniesione zostaną dawne ograniczenia carskie wobec Żydów

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 25. 4. Sin. Jak się dowiadujemy, Koło Żydowskie zamerza wnieść na najbliższem posiedzeniu Sejmu, które się odbędzie 15 maja projekt wniosku w sprawie uchylenia ograniczeń starej ustawy carskiej. Sprawa ta wlecze się już od kilku lat i należy z ubolewaniem stwierdzić, że mimo, iż rząd posiada pełnomocnictwa na mocy których wydaje 270 i kilka dekretów obejmujących wszystkie dziedziny życia państwowego, to nie wydano jednak dekretu znoszącego stare ograniczenia carskie wobec Żydów.

Sensacyjne szczegóły o mordach kapturowych na G. Śląsku

Organizacja Rossbacha była podporządkowana Reichswehrze. — Teror i morderstwa.

Berlin. 25. 4. PAT. W sensacyjnym procesie szczecińskim o mordy kapturowe zeznawali wczoraj jeden z przywódców nielegalnych organizacyj militarystycznych por. Rossbach, obecnie nauczyciel sportu. Porucznik Rossbach z całym naciskiem oświadczył, że **jego organizacja była podporządkowana Reichswerze** i że otrzymywał on rozkazy od oficerów Reichswehry Szczególną sensację wywołało wczoraj zeznanie Hauenstocka, który w czasie plebiscytu górnośląskiego był na Górnym Śląsku **komendantem specjalnego oddziału, rzekomo policyjnego, jaki wyznaczano dla wykonywania teroru i mordowania osobników podejrzanych o zdradę nielegalnych organizacyj wojskowych.** Hauenstock zeznał, że jego oddział liczył 160 urzędników zaopatrzonych przez komisarjat Rzeszy na Górnym Śląsku w fałszywe paszporty i fałszywe formularze pełnomocnictw.

Haubenstock oświadcza dalej, że podlegał niejakiemu drowi Hobusowi, który był łącznikiem pomiędzy organizacją Haubenstocka a komisarjatem Rzeszy na Górnym Śląsku. Pieniądze otrzymywała organizacja za pośrednictwem dra Hobusa od czynników państwowych. Haubenstock przyznał, że istotnie jego organizacja zamordowała około 20 ludzi na G Śląsku. Odbywało się to w ten sposób, że dr Hobus wzywał do siebie Haubenstcoka i wskazywał osoby podejrzane o zdradzenie składów broni albo o denuncjowanie wobec oddziałów koalicji nielegalnych organizacyj niemieckich. Na polecenie dra Hobusa, organizacja Haubenstocka usuwała tych osobników, zabijając ich poprostu, albo też działając przy pomocy trucizny, bomb, czy też granatów ręcznych. Haubenstock przytoczył szereg przykładów, stwierdzając, iż działalność jego była bezwzględnie znana ówczesnemu komisarzowi Rzeszy na G. Śląsku, wybitnemu politykowi centrowemu kandydatowi do Reichstagu doktorowi Spickerowi. (Zobacz rubrykę „Na horyzoncie politycznym w dzisiejszym numerze. — Red.).

Anglja wraca do złotej waluty

Budżet Anglji na rok 1928.

Londyn. 25. 4. (L) Angielski minister finansów Churchill wniósł do Izby gmin swój preliminarz budżetowy na rok finansowy, zaczynający się **1 kwietnia 1928 do 1 kwietnia 1929.** W swej mowie, którą Churchill zagaił dyskusję budżetową wskazał przedewszystkiem na wielkie trudności, jakie miał do przezwyciężenia w ubiegłym roku finansowym. Okazały się w budżecie nagłe luki w kwocie 22 i pół miljonów funtów, które znalazły jednakowoż swe pokrycie dzięki nieprzewidzianym wpływom. Na wysłany do Chin korpus wojskowy wydano 3 miljony funtów. Wschodnio-afrykańska kolonja Kenia oraz **Palestyna** spłaciły tytułem zaległych długów 4 i pół miljony. Dług Anglji zmniejszył się w ubiegłym roku o 28 miljonów, tak że teraz wynosi 7.526 funtów. Rząd zamierza stworzyć specjalny fundusz amortyzacyjny, na który chce przeznaczyć rocznie 355 miljonów funtów. Spodziewać się należy, że w przeciągu 56 lat nastąpi umorzenie wszystkich długów wraz z długami amerykańskiemi.

Churchill oświadczył wreszcie, że Anglja może obecnie wrócić do złotej waluty, a przygotowania w tym kierunku są poczynione.

Przeszedłszy do zarządzeń oszczędnościowych wskazał Churchill na okoliczność, że obecny rząd zredukował między 1924 a 1927 około 7000 urzędników. Od 1 kwietnia 1928 roku mają nastąpić dalsze redukcje, a mianowicie w przeciągu 5-ciu lat ma ulec redukcji 11.000 urzędników.

Indje bronią swego przemysłu naftowego przed nielojalną konkurencją

Kalkutta. 25. 4. PAT. „United Press". Rząd indyjski powołał do życia komisję, która ma wyszukać sposoby, aby ochronić indyjski przemysł naftowy przeciwko nielojalnej konkurencji towarzystw zagranicznych. Zarządzenie to skierowane jest przeciwko sprzedaży nafty sowieckiej przez „Standard Oil Company" w Nowym Jorku.

Zgon generała Wrangla

Bruksela. 25. 4. PAT. Zmarł tu generał Wrangel.

Kapitan Wilkins odznaczony złotym medalem

Nowy Jork. 25. 4. PAT. Amerykański instytut geograficzny przyznał podróżnikowi Wilkinsowi najwyższe swoje odznaczenie złoty medal Medal ten będzie wręczony podóżnikowi po jego powrocie do Nowego orku.

Katastrofa przy budowie tunelu

Aosta 25 4 PAT. Przy budowie tunelu na linji w pobliżu w St. Dizier nastąpiło obsunięcie się ziemi, 11 robotników zostało zagrzebanych Po 14-godzinnej akcji ratunkowej zdołano 6 uratować, pozostali ponieśli śmierć.

Od Dzingis-Chana do króla Amanullaha

Islam jest wielką tajemnicą. Sposób w jaki został założony, w jaki się rozwijał i rozpowszechniał, a zwłaszcza dla jakich przyczyn tak długo przetrwał — wszystko to nie poddaje się analizie mentalności europejskiej. Jeśli Islam jest religją, jakże się stało, że oto trwa półtora tysiąca lat bez hierarchji, bez organizacji kościelnej, bez innej doktryny jak ekzegeza Koranu, zesztywniała zresztą od III wieku Hegiry? Jeśli Islam jest czemś innem, jakże się to dzieje, że zapanował wśród tych odrębnych narodów i plemion, różniących się językiem, cywilizacją, rasą, kolorem skóry nawet? Prawda, że istnieje jedno magiczne słowo „dżamaa" — solidarność islamiczna — która jakby tłumaczyła nam jego istotę. Lecz solidarność ta, bezwzględnie istniejąca i działająca, nie przeszkadza ciągłym bratobójczym wojnom między wyznawcami Mahometa, nie przeszkadza, że zielona chorągiew proroka nie chroni muzułmanów... od muzułmanów. W końcu X wieku wyrafinowana wspaniała cywilizacja arabska zostaje zniszczona i zdeptana przez zachodnio-turański szczep Turków, który aż do naszych czasów miał nadawać specyficznie brutalny charakter całemu Islamowi. Jak bicz boży powstaje w XII wieku w głębi Azji straszny wódz turański i nielitościwie smaga nietylko przerażone chrześcijaństwo, ale i ocalałe resztki kultury saraceńskiej. W 1258 r. zdobywa Bagdad, wyrzyna całą ludność, niszczy bezpowrotnie system irygacyjny Mezopotamji — rezultat tysięcy lat kultury i pracy. Zniszczenie dosięga brzegów Nilu i Dunaju, aby powtarzać się perjodycznymi najazdami dzikich hord aż do czasów Tamerlana (XV w.) i załamać się ostatecznie na piersiach polskich pod Wiedniem... temu dwieście czterdzieści pięć lat dopiero!

Tym biczem bożym, który siekł chrześcijan i mahometan narówni, był Dżengis-Chan i jego następcy: wodzowie wschodnio-turańskich plemion, którzy potrafili jednoczyć od czasu do czasu pod swą władzą plemiona tak zwane Uralo-Ałtajskie.

Potomka tych chanów, wydawanych na przerażenie świata przez stepy środkowo-azjatyckie — Amanullaha, króla Afganistanu, gościć będzie w tych dniach Polska u siebie. I mimowoli wśród rozwijających się ceremonji oficjalnych przyjęć, myśl ulatać musi w dawno minioną przeszłość do tego genjalnego koczownika, który temu siedem wieków o mało nie zawojował całej znanej podówczas ziemi. Miał skośne, zielone oczy i żył obyczajem praojców — jak zapewne dziś jeszcze żyją najdziksze szczepy Afganistanu. Ale był genjalnym wodzem i genjalnym organizatorem. Trzystu tysięcy konnych posłańców przebiegało bezustannie jego zdobyczne królestwa, roznosząc rozkazy do wojsk i do namiestników. Służba intendancka była pomyślana na olbrzymią skalę i funkcjonowała bez zarzutu, mając zawsze gotowy prowiant dla krociowej jego armji, nawet w czasie pochodu. On pierwszy zastosował do celów wojennych sprowadzany z Chin... proch strzelniczy. Bezlitosny w wojnach, odnosił się z jednakim szacunkiem do wszystkich religji, acz sam narzucił pięćdziesięciu narodom posłuszne wykonywanie swego kodeksu prawnego — słynnej „Jassa" — opracowanej pod jego kierownictwem przez mądrego jurystę chińskiego, Je-Lin-Chutsai.

Takim był przodek króla Amanullaha — Dżingis-Chan, którego potomkowie jeszcze w XVI. w. potrafili zawładnąć połową Indyj i w ciągu dwóch wieków zorganizować ją na podstawach które w głównych swych linjach — Anglicy bez zmian pozostawili dotąd.

Historja Wschodu składa się zawsze z takich nieoczekiwanych jakby rozkwitów i nieoczekiwanych raptownych zapadnięć. Dziś świat Islamu po tysiącletnim śnie duchowym i intelektualnym budzi się znowu. Przeciąga skostniałe członki swego obrzymiego o 230 miljonach głów ludzkich ciała. W dwóch jego ośrodkach rodzić się przedewszystkiem zaczynają nowe przeobrażenia. Ośrodkami tymi są znowu plemiona turańskie: na Zachodzie Turcja, na Wschodzie — Afganistan.

Abjan Abu Djidżis

WESOŁY KĄCIK



— Oddaj pan wszystko, co masz!

— Nic nie mam — ale moją febrę może pan dostać.

RZECZY CIEKAWE

Przyczyny rozwodów

Uczeni niemieccy badają obecnie naukowo przyczyny tak powszechnych dziś rozwodów. Rezultaty tych badań ogłaszane są w specjalnych wydawnictwach i dają się streścić w następujących tezach:

Najogólniejszą przyczyną rozwodów jest to, że zarówno kobiety jak i mężczyźni nie są przygotowani do życia małżeńskiego, które dziś jest o wiele trudniejsze i więcej skomplikowane niż dawniej. Pokolenie męskie wychowuje się w atmosferze, w której zatraca ono poczucie odpowiedzialności za swoje uczynki. Pokolenie żeńskie natomiast budzi się przedwcześnie i nie posiada tej cierpliwości, którą się odznaczały kobiety dawniejsze, aby czekać na odpowiedniego dla nich męża. Mężczyźni pragną w małżeństwie za cenę oparcia materjalnego, jakie zapewniają żonie, narzucić jej swą przewagę w życiu domowem i uczuciowem.

Kobiety, nie znając mężczyzn, tworzą sobie o nich najbardziej fałszywe wyobrażenia na podstawie przeczytanych książek, a głównie współczesnych powieści. To są błędy i jednej i drugiej strony. Tymczasem nauka stwierdza bezwzględną wyższość kobiety nad mężczyzną. Kobieta góruje w małżeństwie nad mężczyzną zarówno fizycznie jak i psychicznie. Wszelkie podporządkowanie na tem polu kobiety mężczyźnie jest dla obojga szkodliwe.

Pojęcie starorzymskiego ojcostwa narzucającego swą przewagę całemu życiu domowemu, nie da się utrzymać w świetle nauki dzisiejszej. Jest to patrzenie na krótką metę. Kobieta współczesna nie jest Rzymianką i nie będzie nią nigdy.

Jak sypiają narody wszystkich pięciu części świata?

W jednem z pism francuskich znajdujemy ciekawe spostrzeżenia, zanotowane przez podróżników, znających świat jak własną kieszeń.

Europejczyk lub Amerykanin śpi najlepiej, mając pod głową miękką poduszkę. Japończyk zaś kładzie się na rogóżce na ziemi, a pod głowę podkłada twardy, czworograniasty pieniek, bez którego nie uśnie. Chińczyk dba wielce o swoje łóżko, które bywa drewniane, bardzo niskie i często kroć misternie rzeźbione, za materac używa rogóżek. Mieszkańcy ziem północnych nie mogą spać, nie mając dostatecznego miejsca na wyciągnięcie nóg, mieszkańcy zaś okolic podzwrotnikowych kurczą się jak małpy i śpią w tej pozie doskonale. Anglik zawija się w kilka kołder i częstokroć w czasie ostrej zimy śpi przy otwartem oknie. Przeciwnie robi Rosjanin: najchętniej śpi w pobliżu pieca. Japończyk wtazi głowę do worka i śpi w nim wygodnie. Podobnież worka używa mieszkaniec Indyj wschodnich, ale worek nie jest tak ciepły i ma za cel niedopuszczenie komarów. Anglik ma poduszki z pierza, lecz lubi siennik i materac włosiany. Niemcy i Czesi lubią spać na pierzynie i pod pierzyną.

HANS SASSMAN

Odpowiedzialny

Chciała wyjechać do Salzburga i to w połowie stycznia. Chociaż na trzy dni, aby się trochę „przewietrzyć". Pakując kufry, rozmawiała z mężem, który postarał się o jakieś komisje w Salzburgu, aby umotywować jakoś ten wyjazd. Nie chciał powiedzieć żonie: — Nie, dziecino! To jest idjotyczny pomysł, teraz w połowie stycznia jechać do Salzburga itd.

Zamiast tego rzekł:

— Dobrze, jedźmy do Salzburga. Mam tam również pewne sprawy do załatwienia.

Ona zaś pakując kufry mówiła:

— Czy w tym pociągu pospiesznym do Salzburga jest wagon jadalny?

— Tak, moje dziecko!

— Sądzę, że się mylisz. Latem wagonu jadalnego przy tym pociągu nie było.

— Był, mój skarbie! Jedliśmy w nim przecież obiad.

— Mylisz się napewno. Zabraliśmy wówczas ze sobą szyntki.

— Napewno nie. Przypominam sobie dokładnie. Jedliśmy świetny, gorący obiad.

— Nieprawda, jedzenia w wagonie restauracyjnym były złe i drogie.

— Więc znaczy, że jednak jedliśmy w wagonie restauracyjnym.

— Z czego to wnosisz?

— Skądbyś bowiem mogła wiedzieć, że jedzenia w wagonie restauracyjnym są złe i drogie?

— To było podczas podróży do Villach.

— Dobrze. Lecz również w drodze do Salzburga...!

— Nie jedliśmy w wagonie restauracyjnym — dokończyła żona.

— Dobrze, więc nie jedliśmy w wagonie restauracyjnym, — zgodził się mąż.

— Ponieważ przy pociągu pospiesznym do Salzburga niema takiego wagonu — dodała żona.

— Masz rację, jest tak, jak mówisz.

— Lecz właściwie musi być wagon restauracyjny. Pociąg odchodzi z Wiednia o godzinie 10 min. 30 zrana. Więc gdzie pasażerowie mają jeść obiad?

— W pociągu pospiesznym do Villach; tak, jak my.

— Co chcesz ze mnie zrobić idjotkę, nie pozwolę na to!

— Stwierdzam tylko, iż mówiłaś, że przy pociągu pospiesznym do Salzburga niema wagonu restauracyjnego, ponieważ jedliśmy zimne szyntki, a menu na drodze do Villach było złe i drogie — rzekł mąż energicznie.

— Nie sil się na dowcipy i powiedz mi lepiej, czy przy pociągu tym jest wagon jadalny, czy nie. Muszę przecież wiedzieć, jak się urządzić.

— U stu djabłów! Pociąg pospieszny do Salzburga posiada wagon restauracyjny!!! — krzyknął mąż.

— Więc zabiorę szyntki z zimnem mięsem, bowiem nie chcę jeść w wagonie restauracyjnym.

Mąż wziął szybko kapelusz i poszedł do kawiarni.

* * *

Małżeństwo jedzie autobusem do opery. Wagon jest przepełniony.

— Straszne! Dlaczego wagon jest tak przepełniony? — wzdycha żona.

— Dużo osób jedzie teraz do teatrów, moje dziecko — odpowiada mąż.

— Okropne! Gdy ja już raz jadę do opery!... — mówi ona, patrząc na męża.

Wysiadają przed operą. Zaczyna padać deszcz.

— Dlaczegoś mi nie powiedział, abym wzięła parasolkę?

— Ponieważ pogoda była ładna i nie przypuszczałem, że może padać deszcz.

— Zawsze masz w pogotowiu wymówki! — mówi ona, patrząc na niego pogardliwie.

W garderobie znajduje się dużo osób. Mąż stoi i czeka, trzymając w ręku damskie futro, męskie zimowe palto i dwie pary kaloszy.

Ona rozgląda się dokoła:

— Gdzie tu jest lustro? — pyta.

W garderobie znajduje się sześć luster; przed trzema z nich stoi kilka młodych kobiet. Ona patrzy na nie ze złością:

— Nie można się dostać do lustra. Z tamte jest łby zuje się i pudruje przed niemi.

Mąż milcząco wskazuje na trzy wolne lustra. Żona wyniośle podchodzi do jednego z nich.

Małżeństwo zajmuje swe miejsca:

— Kolumna przeszkadza, — mówi ona lodowato.

— Temu winien jest architekt, który budował teatr. Zresztą to krzesło jest dla mnie — mówi mąż i siada za kolumną.

Zjawia się jakaś dama, mająca 180 cm. wysokości i siada tuż przed żoną. Ta zwraca się do męża:

— Takie miejsca kupujesz, nawet tego nie potrafisz załatwić!

— Wybacz, gdybym przypuszczał, że akurat ta dama kupi krzesło przed tobą, byłbym wziął inne miejsca; przecież na tym fotelu mogła była siedzieć jakaś powiewna, 16-letnia dzieweczka, lub karzełek.

— Ale przecież wolno mi powiedzieć, że ta dama mi przeszkadza?

— Ale nie tym tonem — mówi on z goryczą.

— To nie moja wina, iż jestem w złym humorze. Więcej nie będę się już wogóle skarżyła.

Żona milczy, jak zaklęta do końca przedstawienia.

Małżeństwo stoi przed bramą. Mąż dzwoni na dozorcę. Brama nie otwiera się natychmiast, tak jak to bywa w bajkach.

— Dozorczyni też każe na siebie czekać. Znów dzisiaj spędziliśmy miły wieczór — mówi żona — szczypliwie.

Mąż spuszcza głowę pod ciężarem odpowiedzialności.

W kalejdoskopie prasy

Umilkł szczęk broni... — Pokojowe horoskopy sejmowe. — Endecja „broni" parlamentaryzmu „bardziej" niż PPS. — Sytuacja prawicy i lewicy w łonie „jedynki". — P. Dmowski jest pesymistą..

„Umilkł szczęk broni, przeszła groza wojny,
Po krwawych znojach wraca pokój miły".

Temi słowami z schillerowskiej „Dziewicy Orleańskiej" charakteryzuje „Nasz Przegląd" sytuację sejmową. Pierwsze wzajemne dąsy — rządu na sejm i sejmu na rząd — ustąpiły miejsca nastrojom porozumiewawczym. Dowodem tego jest i ostatni incydent na komisji budżetowej, zakończony ponownym wyborem pos. Byrki. Utarczek będzie jeszcze dość, ale ani od prawa budżetu, ani kwestja pełnomocnictw nie naruszy harmonji między rządem a sejmem.

> Do poważnego starcia może dojść dopiero wtedy, gdy Rząd zechce przystąpić do rewizji Konstytucji. Ale ten punkt chyba nie wejdzie na porządek dzienny najbliższej sesji, która będzie par excellence budżetową.

Odnośnie do wspomnianego konfliktu na komisji budżetowej, podnoszą pisma, że „w obronie parlamentaryzmu" wytrwał do końca jedynie tylko.. pos. Trąmpczyński, głosując konsekwentnie przeciw koncepcji pos. Byrki. „Głos Narodu" nie może przy tej sposobności powstrzymać się od „delikatnej" aluzji pod adresem PPS:

> Nasz Sejm obecny przedstawia czasami „świat na opak". Coraz częściej konstatujemy, że ci, w których programie leży bezwzględna obrona liberalizmu parlamentarnego, porzucają swoje pozycje; ci natomiast, którzy głoszą walkę z „demoliberalizmem", zajmują opróżnione przez tamtych placówki i niezachwianie bronią „wolności parlamentarnej" przed zdrowemi tendencjami do silnego rządu...

„Robotnik" stale zwalcza ideologię „jedynki". W onegdajszym numerze dowodzi pos. Niedziałkowski, że na jednolitości „jedynki" wychodzi dobrze tylko prawa jej strona:

> Sytuacja wygląda mniej-więcej tak: monarchiści, faszyści, konserwatyści „jedynki" marzą o skupieniu dokoła niej całej polskiej prawicy społecznej; jedni wchłonęliby chętnie narodowych demokratów — przypuśćmy bez p. p. Dmowskiego i Trąmpczyńskiego — inni zbudowaliby raczej „złoty most zgody" ku pp. Dmowskiemu i Trąmpczyńskiemu. „Radykali" i liberali „jedynkowi" wiszą nadal w powietrzu „ponad" wielkimi prądami społecznymi; wsparci o wojewodów, starostów, o biurokrację myślą, że w tym „aparacie" zamknęła się Polska.

P. Roman Dmowski, kontynuując swe tasiemcowe wywody o sytuacji sejmowej, dochodzi do pesymistycznych rezultatów: gdyby nawet rząd miał „dobre" intencje, to sejm nie dopuści do „poprawy" ustroju państwowego:

> Gdybyśmy się mylili i gdyby istotnie rząd obecny nosił się poważnie z planem gruntownej naprawy ustroju państwowego, zmiany jego w duchu umożliwiającym istnienie silnego rządu, przy zdrowym systemie reprezentacyjnym i panowaniu prawa we wszystkich dziedzinach życia państwowego — to niema chyba takiego optymisty, któryby żywił nadzieję, że przy składzie Sejmu takim, jaki dały ostatnie, pod tak silnym i tak skutecznym naciskiem rządu przeprowadzone wybory, reformę taką można będzie przeprowadzić.
>
> Sprawa tedy istotnej naprawy ustroju państwowego przy obecnych stosunkach w państwie wygląda na beznadziejną.

(b)

Na horyzoncie politycznym

Kwestja winy za wybuch wojny światowej

Dyrektor „Międzynarodowego Biura Pracy" p. Albert Thomas wygłosił w Genewie w auli uniwersytetu pod przewodnictwem prof. Rapparda odczyt o międzynarodowem wychowaniu w duchu pokoju. Prelegent poruszył m. in. kwestję winy w wybuchu wojny światowej w r. 1914. W Niemczech panuje ogólne przekonanie, że winę za wojnę ponosi Francja, podczas gdy Francja wierzy w to, niezłomnie, że wojnę sprowokowały Niemcy. Należałoby wobec tego powołać międzynarodową instancję, któraby dawałaby wszelkie gwarancje objektywności przy ustaleniu tej tak niezmiernie doniosłej dla światowego pokoju kwestji. Tą instytucją ma być Liga Narodów, chociaż prelegent jej nie wymienił. Prawdopodobnie tak Thomas jak i prof. Rappard zainicjują akcję, by Liga Narodów utworzyła specjalną komisję, któraby objektywnie osądziła tę sprawę.

Kto ratyfikował genewską konwencję w sprawie wojny gazowej?

W czerwcu 1925 odbyła się w Genewie konferenca w sprawie zajęcia stanowiska wobec stosowania gazów zatrutych podczas wojny. Konferencja uchwaliła protokół, zawierający zakaz, stosowania zatrutych gazów przy prowadzeniu wojny. Protokół ten ratyfikowała dotychczas Francja, Venezuela i Liberia. Obecnie tak Rosja, jak i Włochy zgłosiły w Paryżu ratyfikację tego protokołu. Ciekawą jest rzeczą, że Niemcy, które zainicjowały genewską konferencję, dotychczas genewskiego protokołu w tej sprawie nie ratyfikowały. Nie uczyniła tego też i Anglja. Widocznie Liberia poczuwa się do wiekszych obowiązków wobec ludzkości, niż Anglja, Niemcy lub Polska...

Rząd pruski wiedział o mordach kapturowych?

Dalsze sensacyjne rewelacje z procesu w Szczecinie.

Proces w Szczecinie przemienia się w trybunał, oskarżający cały system rządowy panujący w Niemczech cztery lata wstecz. Sam fakt mordu schodzi na plan dalszy, albowiem na pierwszy plan wysuwa się sprawa 200 mordów dokonanych na samym Górnym Śląsku. Stwierdził to pod przysięgą świadek baron von Loen. Okazuje się dalej, że na Górnym Śląsku istniała specjalna policja na czele której stał porucznik Hauenstein. Policja ta wydawała wyroki śmierci i sama je wykonywała. Stwierdził to znowu świadek generał von Höfer. Stwierdzono dalej, że rząd pruski o tem wszystkiem doskonale wiedział. Ciekawą rolę miał też odgrywać niejaki dr Hobus który był niejako oficerem łącznikowym między specjalną policją chorążego Hauensteina a ówczesnym pruskim państwowym komisarzem dla bezpieczeństwa publicznego, drem Stieckerem. Obecnie rząd pruski zaprzecza oficjalnie, jakoby pozostawał w jakichkolwiek stosunkach z drem Hobusem, który dostarczał śląskiej policji Hauensteina środków do usuwania niewygodnych osobników nazywanych „zdrajcami".

M. in. dr Hobus dostarczał chloroformu celem poprzedniego ogłuszania na śmierć skazanych nieszczęśliwych ofiar Hauensteina. Ramy procesu rozszerzą się też przez przesłuchanie byłych ministrów Reichswehry, a mianowicie gen. von Seeckta i dra Gesslera, jednem słowem proces rzuci, być może, światło na system rządu, posługujący się mordami, oszustwami, kradzieżą i wprowadzeniem w błąd międzynarodowej komisji kontrolnej w Berlinie.

Echa wizyty lorda Birkenheada w Berlinie

Niedawno bawił — jak wiadomo — w Berlinie minister angielski lord Birkenhead, znany ze swego wrogiego stosunku do sowietów. Echa tej wizyty Birkenheada w Berlinie i jego konferencji ze Stresemannem odbiły się w parlamencie angielskim, gdzie wniesiono odpowiednią interpelację. Baldwin w odpowiedzi oświadczył, że Birkenhead odwiedził Berlin w charakterze prywatnym. Poseł Partji Pracy Kennworthy zapytał, czy lord Birkenhead tylko jako osoha prywatna zabiegał o wspólny front Anglji, Francji i Niemiec przeciwko sowietom, atoli Baldwin odmówił odpowiedzi na to pytanie.

Tragedja Maty Hari — wyjaśniona

„Naokoło siebie widziałam tylko nienawiść, zazdrość i rozczarowanie. Błagam Boga, by mnie zabrał z tego świata. Chcę umrzeć. Oby mnie pogrzebano w jakiejś małej zapadłej dziurze, gdziebym mogła spać w spokoju snem wiecznym". — Słowa te napisała Claude France, jedna z najpiękniejszych kobiet Paryża, ubóstwiana artystka filmowa, otaczana zawsze rojem wielbicieli, żyjąca w przepychu i dobrobycie w swem luksusowem mieszkaniu w Paryżu przy Rue de la Faisanderie nr. 13. A przecież ta kobieta popełniła samobójstwo! Cały Paryż był zaskoczony, a najbliższe otoczenie napróżno usiłowało odgadnąć przyczyny rozpaczliwego kroku tej napozór szczęśliwej kobiety. Dziwną jest rzeczą, że prasa francuska tak mało pisała o samobójstwie Claude France, ale teraz, skoro tajemnica została wyjaśnioną, nie dziwimy się wcale milczeniu gazet, które zwykle tak bardzo gonią za sensacją.

Claude France była właściwie Niemką. Urodziła się w Bernie jako córka weterynarza i studjowała na tamtejszym uniwersytecie dentystykę. Nazywała się Hansa Wittig. Podczas wojny wstąpiła jako siostra do Czerwonego Krzyża. W r. 1915 przybył do Berna hr. de Chilly, ranny oficer francuski, wypuszczony na słowo honoru z niemieckiego obozu jeńców do Szwajcarji. Hansa Wittig zakochała się w młodym przystojnym poruczniku francuskim, a miłość ta nie była bez wzajemności. Znajdujemy potem młodą parę w Lozannie, która w owym czasie była centrum międzynarodowego szpiegostwa. Rząd francuski dowiedziawszy się o przyjaźni hr. de Chilly z piękną Hansą Wittig polecił swemu oficerowi, by na miejscu w Lozannie zasięgnął informacji o przebywającej w Paryżu słynnej holendersko- jawajskiej tancerce występującej pod pseudonimem Mata Hari, podejrzanej o szpiegostwo na rzecz Niemiec. Uczynić to mogła tylko kobieta. Hansa Wittig zbyt mocno kochała swego hrabiego, by mu odmówiła tej przysługi. Hansa Wittig stała się w ten sposób szpiegiem rządu francuskiego. Udało się jej rzeczywiście zebrać materjał, na podstawie którego nastąpiło aresztowanie a następnie rozstrzelanie przez Francuzów Maty Hari w Paryżu. Głównym świadkiem w procesie była Hansa Wittig, której nie minęła największa nagroda, albowiem wyszła potem za mąż za hr. Chilly.

Teraz zaczyna się dopiero prawdziwa tragedja Claude France, względnie ówczesnej jeszcze hrabiny Chilly. Nie mogła zapomnieć o swej ofierze, która jej się wciąż zjawiała tak we śnie jak i na jawie. Ogarnęła ją melancholja, a nie pomogła też ucieczka do Algieru. Wszędzie ją bowiem prześladował cień Maty Hari. Uciekła od swego męża a następnie z nim się rozwiodła i stała się „damą w sleepingu", którą to rolę z powieści Dekobry kreowała później. (Niedawno widzieliśmy ten obraz u nas w Krakowie, w kinoteatrze „Nowości"). Hansa Wittig umarła, ale w Paryżu zjawiła się Claude France ubóstwiana diva filmowa. Triumfy nie uśnęły jednak wyrzutów sumienia. Claude France, opłaciła własnem życiem śmierć tancerki Maty Hari...

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

(pocz. o godz. 7'30 wiecz.)

Czwartek: „Donna Oretta".
Piątek: „Donna Oretta".

REPERTUAR KINOTEATRÓW

CORSO: „Nędznicy" według Wiktora Hugo.
NOWOŚCI: „Dama w wagonie sypialnym".
SZTUKA: „Siódme niebo".
UCIECHA: „Święte kłamstwo".
WARSZAWA: „Karjera Panny Loli".
WANDA: „Bez Ali".

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Zmiana godzin czasu pracy w handlu

Akcja celem umożliwienia egzystencji najbiedniejszej kategorji kupców

Jak wiadomo, w myśl nowej ustawy o godzinach pracy w handlu, czas sprzedaży towarów i otwarcia sklepów nie może w dnie powszednie przekraczać 10 godzin na dobę.

Jatki z mięsem, wędliniarnie i sklepy spożywcze (z wyjątkiem szynków itp.) mogą być otwarte w dnie powszednie do 12-tu godzin na dobę.

Poszczególne samorządy winny po porozumieniu się z właściwemi zrzeszeniami gospodarczemi ustalić godziny, w których sklepy mogą być otwarte, naturalnie jedynie w ramach 10-cio wzgl. 12-to godzinnego czasu pracy.

Chodzi więc o to, czy sklepy spożywcze itp. mają być otwarte od godziny 8-mej rano do 8-mej wieczorem czy też od 7-mej przedpołudniem do 7-mej wieczorem, podobnie jak odnośnie do wszystkich innych sklepów od godziny 9-tej rano do 7-mej wieczorem czy też w ramach innych godzin początkowych i końcowych.

W myśl tejże samej ustawy kioski i budki z wodą sodową mogą mieć klepy otwarte we wszystkie dnie w tygodniu od 1 kwietnia do 30 września od godziny 9-tej do 21-szej.

Ponieważ w Krakowie mamy cały szereg drobnych sklepików, w których sprzedaje się wyłącznie wodę sodową, cukierki i owoce do spożycia na miejscu, a sklepiki te zarówno rozmiarami swemi jak zapasami towarów zupełnie odpowiadają pojęciu kiosków, przeto Krakowskie Stowarzyszenie Kupców wdrożyło u miarodajnych władz odpowiednie kroki, celem zakwalifikowania tychże kramików jako kioski i zezwolenia im na prowadzenie handlu w godzinach wieczornych i niedziele.

Nie wątpimy, iż zabiegi Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców uwieńczone zostaną pomyślnym wynikiem, gdyż chodzi w danym wypadku o najbiedniejszych kupców, których główny utarg, a więc główne źródło ich skromnego utrzymania płynie ze sprzedaży, dokonywanych w porze nocnej wzgl. w niedziele.

Przychylne stanowisko Min. Skarbu

wobec koncesjonarjuszy solnych

Przed kilku dniami obradował w Warszawie zjazd koncesjonarjuszów solnych z całego kraju w sprawie niezwykle ciężkiej ich sytuacji w związku z wydanem przed kilku miesiącami rozporządzeniem o handlu solą. Uchwalone przez zjazd rezolucje przedstawiane zostały przez wybraną delegację w Ministerstwie Skarbu na specjalnej konferencji. Na konferencji tej wyjaśnione zostało, że znaczna część postulatów zjazdu może liczyć na uwzględnienie.

Miarodajne czynniki same uznają konieczność uzdrowienia panujących dzisiaj stosunków w handlu solą, lecz zamierzają to przeprowadzić przedewszystkiem drogą stopniowego zmniejszenia koncesji na hurtową sprzedaż soli z obecnej liczby 1,700 do 300 przyczem miałoby się to odbywać nie drogą redukowania koncesji przez władze, lecz odpadania drobniejszych i słabszych przedsiębiorstw, które nie mogą wytrzymać zaostrzonej konkurencji i muszą upaść. Władze godzą się zasadniczo na zwiększenie rabatu dla hurtowników solnych co ma nastąpić przypuszczalnie w lipcu w związku z zamierzoną rewizją zasad, na których się opiera monopolowa sprzedaż soli. Bonifikacja kosztów przywozu ma być przyznana, od 1 lutego br., przyczem minimum odległości, uzasadniającej bonifikację, nie jest jeszcze ostatecznie ustalone. W kwestji kredytów nie są władze na razie skłonne zmienić dotychczasowe stanowisko. Zarządzenia do wolnych składów soli zakazujące im otwierania filji i sprzedawania soli osobom postronnym, będą bezwzględnie wydane w najkrótszym czasie. Łączenie koncesji na wolny skład i hurtownie jest niedopuszczalne. Na hurtownie nowe koncesje nie będą udzielane. Władze akcyzowe otrzymały już wskazówki, aby przestrzegały ścisłego stosowania się sprzedawców soli do ustalonego cennika. W wypadku stwierdzenia nielegalnej sprzedaży transportu soli, przeznaczonego do innej miejscowości, w miejscu poboru z wolnego składu, względnie po drodze do swej hurtowni — winni zostaną bezwarunkowo pozbawieni koncesji. Transporty soli winny być bezwzględnie kierowane do ostatniej stacji kolejowej hurtownika. Ulgi w zakresie świadectw przemysłowych będą przyznawane. Sprawę obliczania podatku obrotowego jak od komisu tj. w wysokości 5 proc. od prowizji, uznać należy za załatwioną. Stosowne zarządzenia opracowane są już przez ministerstwo skarbu.

—o§o—

Zwrot cła przy wywozie towarów

W „Dzienniku Ustaw" nr. 47 z 21 bm. ukazało się sześć rozporządzeń min. skarbu, przemysłu i handlu oraz rolnictwa w sprawie zwrotu ceł przy wywozie szeregu wyrobów wytworzonych w kraju. Są to wyroby następujące: tkaniny bawełniane białe i kolorowe, wełniane i półwełniane kolorowe, dziane, bawełniane białe i kolorowe, dziane wełniane i półwełniane kolorowe, następnie przędza, kapelusze i stożki wojłokowe (wełniane), barwione, obrabiarki do metali i drzewa, barwniki, żelazocjanki, błękity oraz ługi potasowe. Przy wywozie tych towarów następuje zwrot cła uiszczonego za sprowadzone z zagranicy surowce służące do wytworzenia tych towarów. Przepisy wykonawcze do będących w mowie rozporządzeń wyda minister skarbu.

WIELKA TRANSAKCJA W ŁODZI. Angielsko-rumuńska firma handlowa Comp. Britano-Romana, będąca oddziałem na Rumunję znanego koncernu British Eastern Merchant Comp., zakupiła w łódzkich zakładach przemysłowych L. Geyera wyroby zimowe i „cajgi" za kwotę około 300 tysięcy dolarów na 5-miesięczny kredyt wekslowy.

ZJAZD AJENTÓW I WOJAŻERÓW W RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ. W dniach 28 i 29 bm. w wielkiej sali Związku zawodowego pracowników handlowych, przemysłowych i biurowych w Warszawie (ul. Sienna), odbędą się obrady 2-go ogólno-krajowego zjazdu Związku ajentów i wojażerów w Rzeczypospolitej Polskiej.

Z PRZEMYSŁU CUKROWNICZEGO. Polski przemysł cukrowniczy przeżywa w ostatnich kilku latach poważne trudności, wskutek czego produkcja cukru, rozwijająca się stale w pierwszych latach powojennych, zaczyna stopniowo wykazywać tendencję wybitnie zniżkową. W kampanji 1925/26 r. produkcja wynosiła 520,000 ton. Dalszym dowodem ciężkiego kryzysu w cukrownictwie jest niepokojący objaw przechodzenia cukrowni w ręce obce. Ostatnio kupił kapitał holenderski cukrownię „Gosławice", poprzednio cukrownię „Borowiczki", a obecnie, według uporczywie krążących pogłosek, kapitał zagraniczny ma wykupić kilka większych cukrowni w województwach centralnych.

MIGDAŁY. Z powodu zimna we Włoszech zagrożony jest urodzaj migdałów. Ceny poszły w górę.

UTWORZENIE JENERALNEGO KONSULATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ W MEKSYKU. W związku z powołaniem do życia Jeneralnego Konsulatu Rzeczypospolitej Polskiej w Meksyku, mogą zainteresowani w eksporcie do Meksyku lub imporcie stamtąd zgłaszać w Izbie handlowej i przemysłowej w Krakowie swoje życzenia i uwagi co do obrotu handlowego z Meksykiem. Zebrane materjały zostaną przez Izbę zakomunikowane szefowi nowo kreowanego Jeneralnego Konsulatu przed wyjazdem do Meksyku.

STABILIZACJA WALUTY GRECKIEJ. Nowy bank emisyjny w Atenach przystąpi dnia 1-go maja do kontynuowania akcji w kierunku stabilizacji waluty rumuńskiej. Kurs stabilizacyjny ustalony zostanie stosunkiem: 15 drachm papierowych za jedną drachmę złotą. Reforma waluty w Grecji odbywa się przy pomocy wielkiej pożyczki angielsko-amerykańskiej.

Z SALI SĄDOWEJ

Wyrok w sprawie fałszerzy banknotów 5-dolarowych

Wczoraj popołudniu zapadł w krakowskim sądzie okręgowym karnym po trzechdniowej rozprawie wyrok w sprawie szajki fałszerzy banknotów 5-dolarowych. Trybunał dopuścił pytania ewentualne w kierunku przekroczenia oszustwa (puszczanie w obieg falsyfikatów bez porozumienia z fałszerzami) odnośnie do oskarżonych Szarajowej, Majki i Bednarskiego, natomiast odmownie wniosek o postawienie pytania dodatkowego odnośnie do osk. Dziedziny w kierunku przymusu nieodpornego. Po wywodach końcowych prokuratora i obrońców oraz po resume przewodniczącego przysięgli odbyli dłuższą naradę, w rezultacie której ogłosili werdykt zatwierdzający 9 głosami winę osk. Dziedziny i 12 głosami osk. Ciaputowicza oraz pytanie ewentualne co do osk. Majki. Pytania co do dalszych 6 oskarżonych zostały zaprzeczone. Na podstawie tego werdyktu **trybunał skazał Dziedzinę na 4 lata, Ciaputowicza na 2 i pół roku ciężkiego więzienia, a Majkę na 3 miesiące ścisłego aresztu.** Reszta oskarżonych została uwolniona od winy i kary.

Wybitny poseł z PPS. stał na usługach defensywy

„Robotnik" zaatakował znaną publicystkę p. Alicję Bełcikowską w związku z jej przynależnością do „jedynki". Odpowiadając na to, pisze p. Bełcikowska na łamach „Głosu Prawdy":

„...Nadmieniając o mojej pracy w defensywie, redakcja „Robotnika" wysnuwa wniosek, że „posiadam wszelkie kwalifikacje na członkinię obozu sanacji moralnej".

Gdzie Rzym — gdzie Krym?

Równie „logicznie" rozumując mogę twierdzić, że współpraca z defensywą daje wszelkie kwalifikacje na posła PPS., opierając swe twierdzenie na tem tylko, że jeden z wybitnych posłów P. P. S. współpracował swego czasu z policją polityczną, już będąc posłem socjalistycznym. Gorliwość swoją ów p. poseł posuwał tak daleko, że denuncjował przed władzami policyjnemi tych uczciwych urzędników, którzy udawali się do niego, jako do posła socjalistycznego, aby z pełnem zaufaniem powierzyć mu tajemnicę wielkich nadużyć, jakie w tych urzędach miały miejsce.

...Uważam, że dopóki w szeregach PPS. pozostają ludzie tego pokroju, co ów poseł wzmiankowany — traci ona wszelkie prawa występowania w obronie i w imieniu demokracji..."

Nazwiska tego posła — p. Bełcikowska narazie nie wymienia.

Serdeczne pożegnanie konsula polskiego w Kolonji przez współobywateli

Kolonja. (ŻAT.). W tych dniach odbyło się w tutejszym konsulacie polskim uroczyste i serdeczne pożegnanie polskiego konsula generalnego p. Rozwadowskiego, który zostaje przeniesiony na odpowiedzialne stanowisko konsularne w Nowym Yorku. Na pożegnaniu obecni byli obywatele polscy zamieszkujący w Nadrenji, którzy w szeregu przemówień wskazali na wielkie zasługi p. konsula Rozwadowskiego i jego małżonki wobec licznych uchodźców polskich w tym okręgu. M. in. wygłosili przemówienia: przewodniczący związku polskich robotników rolnych w Niemczech p. Pawlik, p. Kaczmarek z Kolonji oraz pp. Baden i Rosenwasser w imieniu Żydów- obywateli polskich, mieszkających w Nadrenji. W imieniu związku polskiego p. Kaczmarek wręczył p. konsulowi generalnemu wspaniały album pamiątkowy, zaś p. Baden w imieniu Żydów wręczył srebrną szkatułę. Pp. Baden i Rosenwasser w przemówieniach swoich podkreślili przyjazny stosunek p. konsula Rozwadowskiego do Żydów polskich. W końcu p. konsul generalny Rozwadowski wyraził ze wzruszeniem obecnym swoje najgłębsze podziękowanie za ich powitania i uznanie.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

GMINA WYZNANIOWA W ULANOWIE: Dziennik Ustaw Nr. 91 z 21. X. 1927 i Nr. 6 z 18. I. 1928. Sprowadzić można przez księgarnie lub wprost z redakcji Dziennika Ustaw Rzp. P., Warszawa, pl. Krasińskich. Cena 1-go nru 25 gr., 2-go 40 gr.

D. M. S.: Urzędnik nie miał prawa odmówić przyjęcia. Należało zaraz zgłosić się z zażaleniem u naczelnika urzędu.

GŁOS KOBIETY ŻYDOWSKIEJ

ORGAN ZRZESZENIA KOBIET ŻYDOWSKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ i ŚLĄSKA (W. I. Z. O.)

Nr. 3 WYCHODZI CO DRUGI CZWARTEK Nr. 3

Wszelkie listy i korespondencje, odnoszące się do działu „Głos kobiety żydowskiej", przesyłać należy wprost na adres Drowej Elzy Silbersteinowej, Kraków, Gołębia 3.

Opieka nad młodzieżą

Jednem z najważniejszych zadań opieki społecznej jest opieka nad młodzieżą. Jest to zadanie, nad którego trafnem rozwiązaniem pracują pedagodzy i wychowawcy wszystkich krajów. Stosowane w tym kierunku metody zmieniają się wprawdzie bardzo często, zależnie od kraju i warunków — ale wszystkie zdążają do jednego celu, tj. do stworzenia takich warunków dla fizycznego i moralnego rozwoju młodzieży, w którychby dusza i ciało rosły z pożytkiem dla społeczeństwa a bez szkody dla przyrodzonych właściwości poszczególnych wychowanków; Wszystkie te nowoczesne metody cechuje jedna zasada. Młodzieży nie uważa się za surowy materjał, który należy kształtować, według reguł miarodajnych dla życia starszych, ale traktuje się młodzież jako twór, poddany swym własnym życiowym prawidłom.

Dlaczego zagranicą z licznych działów opieki społecznej specjalnie opiece nad młodzieżą poświęca się tyle uwagi? Miarodajnymi są tu dwa momenty: po pierwsze, należyte przygotowanie młodzieży dla właściwego spełniania przyszłych swych obowiązków wobec społeczeństwa i państwa;

po drugie, wzrastające z dnia na dzień trudności ekonomiczne. Warunki bowiem zarobkowania układają się po wojnie w ten sposób, że w większości wypadków praca głowy rodziny nie starczy na utrzymanie domu, a co zatem idzie, wyjątkowa przed wojną praca zawodowa kobiet, jest dziś objawem normalnym. To też opiekę nad pozbawioną rodzicielskiego nadzoru młodzieżą, siłą rzeczy przejąć musi społeczeństwo, o ile nie chce dopuścić do tego, by ulica swym zgubnym wpływem oddziaływała na dorastającą młodzież.

Jak we wszystkich działach opieki społecznej, tak też i w dziedzinie opieki nad młodzieżą prym dzierży Ameryka. W ogólnych zarysach dadzą się tam stwierdzić dwie zasadnicze formy tej opieki: jedna to ujmowanie młodzieży w czasie pozaszkolnym w tak zwane „Children Clubs") (kluby młodzieży), druga to grupowanie jej w okresie wakacyjnym i świątecznym wokół tzw. „camps" tj. kolonij obozowych.

„Children clubs" mają na celu zaopiekowanie się młodzieżą szkolną w czasie od ukończenia nauki w szkole, aż do powrotu rodziców z fabryki lub biura do domu. Kluby te przez swój bogaty, do indywidualności poszczególnych dzieci przystosowany program, stwarzają atmosferę idealną dla harmonijnego rozwoju młodzieży. Nauka, gry, zabawy, sporty, pogadanki, wycieczki dają młodzieży możność wszechstronnego, swobodnego wyżycia się. Zarząd klubów spoczywa w zupełności w ręku młodzieży, a kierownictwo wychowawców ogranicza się jedynie do czuwania nad tem, by brak doświadczenia i młodzieńczy temperament wychowanków, nie zaburzyły wewnętrznej harmonji.

Ten samorząd wpływa w dużej mierze na rozwój samodzielności w myśleniu i działaniu, rozwija poczucie odpowiedzialności u młodzieży i prowadzi do wczesnego zrozumienia istoty życia społecznego. Samodzielność w myśleniu i działaniu oraz poczucie odpowiedzialności rozwijają jeszcze w większej mierze wspomniane „camps", czyli kolonje obozowe. Albowiem tu wyżycie się jest o wiele szersze, stanowi je wieś i przyroda a nie miasto i ciasne ściany lokalu, a granice samorządu sięgają od własnych kuchen i warsztatów ku najwyższym formom, których wymaga ustrój samodzielnej, normalnie funkcjonującej republiki dziecięcej.

Kluby młodzieży i kolonje obozowe nie wyczerpują całego bogactwa różnorodnych instytucyj społecznych zajmujących się w Ameryce młodzieżą. Dość zaznaczyć, że według ostatniej statystyki z r. 1927 wydanej w New Yorku przez Urząd młodzieży, 87 procent młodzieży w wieku od lat 10-ciu do 18-stu, zorganizowanej jest w instytucjach opieki nad młodzieżą.

Powyższy system opieki nad młodzieżą stosowany z najlepszymi wynikami w Ameryce przeniósł się i do niektórych krajów zachodniej Europy.

W Polsce dopiero w ostatnich dwóch latach daje się zauważyć ruch, którego źródła szukać należy w państwowych ośrodkach wychowania fizycznego a wyrażający się ujmowaniem młodzieży szkolnej w ramy wojskowej dyscypliny. Ruch ten jednakże, mający na celu wyłącznie przysposobienie wojskowe, dalekim jest od wypełnienia zadań społeczno- wychowawczych.

Na małą skalę spełniają te zadania w Polsce instytucje Y. M. C. A., otaczające jednakowoż w myśl swych statutów opieką wyłącznie młodzież chrześcijańską.

Jeżeli zaś chodzi o społeczeństwo żydowskie, to domaga się ono najbardziej, z tytułu swego anormalnego uwarstwowienia społecznego i panującej wśród mas żydowskich nędzy, szeroko rozbudowanej opieki nad młodzieżą.

Mylnem byłoby jednakowoż zapatrywanie, że przy znanej tradycyjnej miłości rodziców żydowskich do swych dzieci, społeczna opieka nad młodzieżą konieczną jest wyłącznie w odniesieniu do sfer mniej zamożnych, a zbyteczną jeśli chodzi o koła materjalnie dobrze sytuowane. Byłoby bowiem zapoznaniem zasad opieki nad młodzieżą, gdyby się chociaż na chwilę przyjęło, iż panny do dzieci, studenci korepetytorzy, wychowawcy domowi, są w stanie w stosunku do młodzieży spełnić te zadania, które wypełnia należycie i planowo w kolektywnych ośrodkach prowadzona opieka nad młodzieżą.

Niestety — narazie społeczeństwo żydowskie w Polsce nie tylko że nie może się wykazać zaczątkami organizacji w tym kierunku, ale brak zrozumienia, a co zatem idzie i środków usuwa na daleki plan możliwość realizacji tej idei.

Regina Zimmermanowa.

Wiadomości bieżące

NOWA GRUPA W. I. Z. A. W NOWYM TARGU.

Z inicjatywy p. Dr. Fromowicz- Stillerowej założony został z początkiem bm. oddział Zrzeszenia Kobiet Żyd. w Nowym Targu. Nowej placówce, której przewodniczącą została wybrana p. Drowa Langsamowa, życzymy pomyślnego rozwoju i spodziewamy się po niej pięknych rezultatów.

KRAJOWE ZRZESZENIE W. I. Z. A. W JUGOSŁAWJI.

W dniach 14. i 15. bm. odbyła się w Zagrzebiu konferencja kobiet sjonistycznych Jugosławji, w czasie której nastąpiło uroczyste ukonstytuowanie się jugosłowiańskiego oddziału W. I. Z. A., z udziałem delegatki centrali londyńskiej p. Dr. Marty Hofman.

WAŻNA KONFERENCJA KOBIET W PALESTYNIE.

Dnia 13 lutego br odbyła się konferencja palestyńskiej organizacji W. I. Z. A. (Histadruth Arcith) i krajowej organizacji kobiet żydowskich w Palestynie (Histadruth Naszim Iwrioth), która ma ogromne znaczenie jako próba zbliżenia się obu tych organizacyj dotychczas zdala od siebie stojących.

RADA ROBOTNIC (MOACATH HAPOALOTH)

obradowała przed kilku tygodniami w Tel Awiwie. Ada Fischman i Rachela Janaith złożyły sprawozdanie ze swej działalności zagranicą. Przedmiotem obrad było stworzenie wielkiej farmy dla robotnic w Nes Zionah przy pomocy W. I. Z. A., sytuacja w farmach i grupach robotnic (chawuroth hapoaloth), nauka rzemiosł, zaprowadzenie pracy domowej (chałupnictwa) itd.

PORADNIE DLA MATEK W PALESTYNIE.

W ciągu listopada ub. r. udzielono w trzech poradniach W. I. Z. A. (Newe Szalom, Nordia i w dzielnicy jemenickiej Tel Awiwu) 4050 porad. Poradnia w dzielnicy jemenickiej została rozszerzona o 1 pokój, gdzie się przechowuje przez dzień niemowlęta, do których matki zostają dopuszczane co 4 godziny dla nakarmienia. Raz w miesiącu bada lekarz- ortopeda dzieci dotknięte porażeniem lub kalectwem.

ŻYDOWSKA SEKCJA KOBIECEJ LIGI POKOJU I WOLNOŚCI W CZECHOSŁOWACJI.

W Czechosłowacji powstała żydowska sekcja kobiecej Ligi Pokoju i Wolności. Z tej okazji wystosowała do niej przewodnicząca czeskiej Ligi Pokoju i Wolności oraz prezydjum niemieckiej sekcji kobiecej Ligi P. i W. w Czechosłowacji niezwykle serdeczne powitanie. Oba pisma wyrażają radość z przyłączenia się kobiet żyd. do świętego dzieła zwalczania nienawiści religijnych i narodowych oraz wszelkiego ciemiężenia jednostek lub narodów.

Dział korespondencyjny

Zamierzając otworzyć w naszem piśmie począwszy od następnego numeru dział korespondencyjny zwracamy się do wszystkich czytelniczek z prośbą o nadsyłanie nam artykułów, uwag i zapytań, co do których będziemy udzielały odpowiedzi w tym właśnie dziale.

* * *

Prosimy nasze ugrupowania prowincjonalne o nadsyłanie nam sprawozdań ze swej działalności w celu zamieszczenia odpowiednich notatek w naszem piśmie.

Komisja prasowa Zrzeszenia Kobiet Żydowskich.

Kobiety przeciwko wojnie

Do londyńskiego „Daily Telegraph'a" donoszą z Nowego Jorku, że przed wyborami na prezydenta w 48 stanach Unji północno- amerykańskiej odbędą się konferencje, urządzone przez wielkie amerykańskie związki kobiece, obejmujące dwanaście miljonów Amerykanek, aby wywrzeć nacisk na senat amerykański w kierunku zawierania traktatów, potępiających wojnę, tudzież dowieść, że cały amerykański świat kobiecy jest przeciwny dalszemu rozstrzyganiu za pomocą broni zatargów międzynarodowych i żąda takich traktatów.

Nie ulega wątpliwości, że to wystąpienie kobiet amerykańskich wywrze wpływ pożądany na prawodawców amerykańskich.

Program stacyj radjofonicznych

Czwartek, 26 kwietnia.

Kraków (566 m) 12 Komunikaty, 12,05 Odczyt „O ostatnich latach podbiegunowych" (Transm. z Warszawy), 12,30 Koncert z Warszawy, (m. in. pieśni), 15,30 Odczyty dla maturzystów („Polska współczesna"; „Kultura klas", IV.), 16,40 Pogadanka p. Magdaleny Samozwaniec, pt. „Oburzonym żonom o mężach". 17,20 Odczyt „O J. Śniadeckim", wygł. dr. S. Harassek, 17,45 Audycja liter. („O włóczęgach- pisarzach" z recyt. i il. muz.), 19,05 Giełda rolnicza, 19,30 dyr. J. Stanisławski: 20 lekcja j. ang. 20 Komunikaty, 20,30 Koncert. Wykonawcy pp. M. Zimmermannowa i S. Eibenschütz, M. Sacewicz (fort.), i J. Mikulski (wiolończ.) W programie m. in. Bussoni, Rameau, Saens i E. Chabrier, 22PAT. 22,30 Muz. tan.

Warszawa (1111 m) 12,05 Odczyt, 12,30 Koncert, (m. in. pieśni), 15,30 Odczyty dla maturzystów, 17,45 Audycja liter. 20,30 Koncert z Wilna. 22 PAT. 22,30 Muz. tan.

Poznań (344,8 m) 14 Giełda. 20,30 Koncert muz. węg. (m. in. pieśni).

Katowice (422 m) 12,30 Koncert z Warszawy, 17,45 Audycja liter. 20,30 Koncert z Wilna, 22,30 Muz. tan.

Wilno (435 m) 17,45 Audycja liter. 20,30 Koncert.

Wiedeń (517,2 m) 11, 16,15 Koncerty, 19,30 Opera.

Berlin (483,9 m) 17 i 22,30 Koncerty.

Langenberg (468,8 m) 13, 18 i 20 Koncerty.

Praga (348,9 m) 16,30 Koncert, 18,30 Opera.

O rozszerzenie „Jewish Agency“

Korespondent amerykański palestyńskiego „Dawaru“ podaje kilka szczegółów z działalności prof. Weizmanna na terenie amerykańskim. Jeśli sprawa rozszerzenia „Jewish Agency“ — czytamy w korespondencji „Dawaru“— nie zostanie ostatecznie załatwiona w czasie obecnego pobytu prof. Weizmanna w Ameryce, to nie należy liczyć się więcej z myślą o rozszerzeniu Jewish Agency o elementy niesjonistyczne na terenie amerykańskim, lecz podwoić wysiłki i samodzielnie kroczyć naprzód. Wśród niesjonistów amerykańskich istnieje grupa zainteresowana w tem, by sprawę rozszerzenia Jewish Agency odraczać do dalszych terminów. Są atoli wśród nich wpływowe osobistości, które odnoszą się ze sympatją do pracy palestyńskiej. Dużą rolę w tej sprawie może odegrać żydowska opinja publiczna, która powinna wywrzeć nacisk na koła niesjonistów w tym duchu, by sprawę Jewish Agency załatwiono jeszcze w bieżącym roku. Sytuacja jest tem łatwiejszą, że eksperci komisji dla Jewish Agency ukończyli już swoją pracę. Wśród ekspertów tych znajduje się kilka osobistości z pośród amerykańskich i angielskich sfer rządowych. Nie można pozwolić, by sfery te mogły czynić nam zarzut, że chodzi wyłącznie o słowa, a nie o czyny. Jeśli po złożeniu sprawozdania ze strony ekspertów nie nastąpi rychłe ukonstytuowanie się rozszerzonej Jewish Agency, to zarzuty angielskich i amerykańskich kół rządowych będą uzasadnione. A przytem sytuacja w Palestynie jest obecnie tego rodzaju, że natychmiastowa działalność kolonizacyjna jest możliwa i bardzo pożądana.

—oOo—

Opozycja przeciw Lipskiemu w Ameryce

„Hadasa“ nie weźmie udziału w kampanji palestyńskiej?

Nowy York. (ŻAT.). Komitet Hadasy, odbył naradę, na której rozważono szczegółowo obecną sytuację w amerykańskiej organizacji sjonistycznej oraz stanowisko Hadasy wobec dotychczasowego kierownictwa sjonistycznego. Po szczegółowej dyskusji uchwalono kontynuować dotychczasową taktykę opozycyjną. W uchwalonej rezolucji komitetu „Hadasy“ zaznaczone jest, że Hadasa nie ma zaufania do obecnego kierownictwa organizacji sjonistycznej w St. Zjednoczonych z Louis Lipsky'm na czele. Natomiast wyrażone jest całkowite zaufanie i uznanie dla przewodniczącej Hadasy, p. Irmy Lindheim za jej kierownictwo. Rezolucja stwierdza zarazem, że pomimo ostrego krytycznego ustosunkowania się do obecnego kierownictwa Hadasa uważa się nadal za część składową organizacji sjonistycznej w Ameryce.

Jak się dowiaduje nieoficjalnie ŻAT., delegacja „Hadasy“ na konferencję brandeistów, zwołaną do Waszyngtonu, otrzymała polecenie poprzeć projekt w sprawie odbioru przez konferencję komitetu złożonego z 7 osób z inicjatywą utworzenia nowego kierownictwa.

Według niepotwierdzonych wiadomości komitet Hadasy miał zalecić zjazdowi Hadasy, który ma się wkrótce odbyć, nie odnawiać umowy co do przystąpienia do komitetu zjednoczonej zbiórki palestyńskiej w Ameryce w roku przyszłym.

Sensację wywołało oświadczenie p. Liny Straus, która złożyła je w swojem własnem imieniu oraz w imieniu męża, że popierają stanowisko Hadasy przeciwko kierownictwu sjonistycznemu z Louis Lipsky'm na czele. Zdaniem ich sprawy sjonistyczne w Ameryce nie są należycie prowadzone, co wyrządza szkodę interesom sjonistycznym w kraju.

Entuzjastyczne powitanie prof. Karola Gide'a z okazji jubileuszu Hechalucu

Paryż. (ŻAT.) Znany ekonomista francuski prof. Karol Gide nadesłał entuzjastyczne powitanie z okazji obchodu jubileuszu 10-lecia istnienia organizacji Hechaluc, który odbył się w tych dniach w Paryżu. Prof. Gide pisze m. in.: „W chwili obecnej, gdy została czasowo wstrzymana imigracja do Palestyny i entuzjazm pierwszych czasów osłabł, należy goręcej niż kiedykolwiek wyrazić najgłębsze uznanie dla chaluców. Oni bowiem są prawdziwymi bohaterami naszych czasów i przypominają dawnych bohaterów greckich, którzy również walczyli z poświęceniem przeciwko siłom przyrody. Chalucowie z entuzjazmem pracowali nad osuszeniem błot, przemieniając je w kwitnące pola. Może niektórzy powiedzą, że wszyscy koloniści wykonywują tę samą pracę i przeto nie należy gloryfikować chaluców. Jest to jednak niesłuszne. Podczas gdy inni koloniści dążą do zapewnienia sobie własnego majątku, chalucowie poświęcają się dla interesów Palestyny, nie mając na widoku żadnych korzyści osobistych.

Jugosłowiański budżet państwowy, a potrzeby religijne ludności żydowskiej

Inaczej niż u nas...

Białogród. (ŻAT.). Według projektu rządowego budżetu ministerstwa wyznań i oświaty w Jugosławji przypada na zaspokojenie potrzeb religijnych każdego obywatela prawosławnego 9,66 dynarów, na każdego obywatela katolickiego 6,88 dynarów, ewangielickiego 5,25, muzułmańskiego 14,23 dynarów i na każdego obywatela żydowskiego 17,64 dynarów. Jak widać z powyższego na zaspokojenie potrzeb religijnych ludności żydowskiej w Jugosławji została przeznaczona stosunkowo większa suma niż na inne wyznania.

Doniosła uchwała rumuńskiego ministerstwa oświaty

Bukareszt. (ŻAT.). Ministerstwo oświaty postanowiło z początkiem przyszłego roku szkolnego znieść bursy i mensy studenckie a zamiast tego wyznaczyć stypendja dla tych studentów, którzy odznaczą się celującymi postępami w nauce.

Rozporządzenie to jest szczególnie ważne ze względu na to, że dzięki niemu zostanie osłabiony tzw. „ruch studencki“, ponieważ studenci będą musieli pilnie przykładać się do nauki, gdyż w przeciwnym razie nie będą mieli gdzie mieszkać i stołować się. W ten sposób zostanie skutecznie zwalczona kategorja studentów- próżniaków, którzy zawsze mieli czas na bicie szyb i inne awantury chuligańskie.

Dzięki powyższej uchwale ministerstwa nie dojdzie do skutku plan byłego ministra spraw wewnętrznych i przywódcy antysemickiego Oktawiana Gogi co do utworzenia miasta studenckiego dla 30,000 studentów, co byłoby równoznacznie z armją terorystyczną przeciwko ludności żydowskiej w Rumunji.

Zydzi bułgarscy ucierpieli wskutek trzęsienia ziemi

Sofja. (ŻAT.). Podczas ostatniego trzęsienia ziemi w miastach Szyrpan i Filipopol setki domów żydowskich zostało zburzonych, a mieszańcy pozostali bez dachu nad głową. Z Borysowgradu donoszą, że pod gruzami zawalonych domów znaleziono zwłoki zabitego dziecka.

Z powodu uszkodzenia komunikacji brak jeszcze dotychczas szczegółowych danych z różnych miejscowości, wobec czego trudno ustalić liczbę ofiar ludzkich oraz wysokość szkód, jakie poniosła ludność żydowska w Bułgarji wskutek trzęsienia ziemi.

ZGON NACZELNEGO RABINA W SERAJEWIE. W Serajewie zmarł naczelny rabin gminy aszkinazyjskiej rabin Dr. Samuel Weschel. Rabin Weschel pochodził z Roterdamu i zajmował stanowisko rabina w Serajewie w ciągu 30 lat.

SZWAJCARSKA EKSPEDYCJA FILMOWA DO PALESTYNY. Szwajcarska spółdzielnia społeczna „Szkoła i kino ludowe“ przeprowadza obecnie wielką ekspedycję filmową do krajów południowych i wschodnich morza Śródziemnego. Według planu inicjatorów główna uwaga ma być przytem poświęcona Palestynie, gdzie mają być dokonane zdjęcia wszystkich miejscowości historycznych i biblijnych. Ekspedycja wyruszyła dnia 11-go kwietnia z Wenecji i zamierza w ciągu lata dokończyć swojej pracy, tak, że w nadchodzącą zimę film ten można będzie wyświetlać w 400—500 gminach szwajcarskich.

GMINA ŻYDOWSKA W SALONIKACH ZAPRASZA SIRA HERBERTA SAMUELA. Gmina żydowska w Salonikach oraz miejscowa organizacja sjonistyczna wystosowała telegraficzne zaproszenie do byłego wysokiego komisarza palestyńskiego Sira Herberta Samuela, bawiącego obecnie w Atenach, aby przybył na 2-dniową wizytę do Salonik.

ZE SPORTU

Niedziela ligowa

Wyniki ligowe ubiegłej niedzieli raz jeszcze dowiodły, że w tegorocznych mistrzostwach liczyć się należy z niejedną niespodzianką. Ubiegła niedziela stała przedewszystkiem pod znakiem wspaniałych sukcesów drużyn stołecznych. Warszawianka pokonała Pogoń w pięknym stosunku 3.0, zaś Legja — Śląsk 4:1. Polonja gościła u Hasmonei i pokonała białoniebieskich 4:1 mimo, że scale nie była drużyną bezwzględnie lepszą. Winę przegranej Hasmonei ponosi napad, który wykazał wybitne niezgranie i wzajemne niezrozumienie się napastników. Najlepszym był Grünberg, podczas gdy debjut Steuermanna wypadł blado. Zawiódł też Redler, ponoszący winę 1 bramki. Polonja jest drużyną nagół wyrównaną i b. ambitną. Wisła pokonała z wielkim trudem Wartę 3.2, natomiast uległa Cracovia ambitnej drużynie Ruchu 1:4. Przepowiednia, że Cracovia nie zdoła utrzymać się na czele tabeli, sprawdza się obecnie w całej pełni. ŁKS. wbrew przewidywaniom uległ katowickiemu IFC, pogarszając znacznie swą sytuację.

W przyszłą niedzielę gościć będzie Cracovia ambitną jedenastkę Warszawianki, mającą za sobą piękny sukces przeciw Pogoni. Należy się spodziewać, że po klęsce niedzielnej Krakowianie dołożą wszelkich starań, by ze spotkania tego wyjść zwycięsko. Czy im się to uda — zależy przedewszystkiem od pomocy i obrony, które mieć będą ciężką pracę z lotnym napadem Warszawiaków.

Polonja spotka w Warszawie „Śląsk“, w chwili obecnej nie będący dla niej przeciwnikiem zbyt groźnym. Warszawiacy, których start w mistrzostwie wypadł nadspodziewanie pomyślnie, wzbogacą się zapewne o nowe 2 punkty.

Zdeprymowana sromotnemi klęskami udaje się Pogoń do Łodzi, gdzie przeciwnikiem jej będą Turysci, nie będący obecnie w dobrej formie. W ubiegłym roku zdołali Łodzianie uratować jeden punkt, czy im się to i tym razem uda, jest mocno wątpliwem, chociaż przeciwnik ich jest zaledwie cieniem ubiegłorocznego. Skoro zdemoralizowana drużyna eksmistrza i tym razem zostanie pokona-

ną, straci niewątpliwie zupełnie znaczenie i zaliczoną będzie do najgorszej klasy ligowej.

Hasmonea jedzie do Katowic, z bardzo słabymi widokami sukcesu. IFC jest drużyną wyrównaną i twardą a na własnem boisku trudną do pokonania. Drużyna żydowska musi jednak być świadomą obowiązków, jakie ciążą na niej, jako na jedynej drużynie żydowskiej w lidze. Ewentualny spadek Hasmonei z ligi byłby niepowetowanym ciosem dla sportu żydowskiego i mamy nadzieję, że ze strony kierownictwa klubu zostanie wszystko uczynione, by podnieść poziom gry pierwszej drużyny. Mamy na myśli sprowadzenie trenera i ostateczne ustalenie linji napadu, który każdej niedzieli przedstawia się w zmienionym składzie. Tym razem białoniebiescy mają minimalne szanse nawet nierozegranej, atoli drużyna ożywianą być musi niezłomną wolą zwycięstwa.

Czarni gościć będą ŁKS. Lwowianie czekają na gości z niecierpliwością, mają bowiem — uzasadnioną zresztą nadzieję, że tym razem uda im się zdobyć wreszcie upragnione punkty, a temsamem wydobyć się z mocno niesympatycznych niżin tabeli.

Warta udaje się do Torunia, uważana powszechnie za pewnego zwycięzcę. W ubiegłym roku Toruńczycy zgotowali Warcie przykrą klęskę 6:3, od tego czasu w obozie Toruńczyków dużo zmieniło się na niekorzyść, tak, że połowiczny nawet ich sukces byłby nielada sensacją.

Dla drużyn żydowskich ubiegła niedziela stanowczo nie była łaskawą. Obok Hasmonei i warszawska Makkabi pokonaną została przez Skrę 3.0. Makkabi prezentowała się atoli wcale nieźle. Wileńska jej imienniczka grała z 1 p. Lgjonów 1:1, zaś krakowska z Tarnovią 1:1. Oba zespoły znajdują się w nieszczególnej formie.

Lwów. M. Ekstein.

SZEWC WARSZAWSKI WYZYWA NURMIEGO NA MECZ.

„Express Poranny“ opowiada o niebywałym treningu szewca warszawskiego p. Jackowskiego, zwycięzcy biegu dookoła placu Saskiego:

W niedzielę ubiegłą odbył publiczną próbę biegu. Drobnym truchcikiem odbył trasę Warszawa—Radzymin i z powrotem. Otaczała go grupa kolarzy. P. Jackowski w rozmowie z entuzjastycznie nastrojonym tłumem oświadczył, iż wysłał depeszę do króla biegaczy długo dystansowych Nurmiego, wyzywając go na mecz.

Czy Nurmi przybędzie, wątpliwe, ale p. Jackowski nadziei nie traci.

— WIEDEŃSKA HAKOAH będzie w sobotę 28 bm. i w niedziele 29 bm. gościć w Katowicach, gdzie rozegra mecze z klubem sportowym I. F. C. Zapowiedź tych meczów wywołała wielkie zainteresowanie. (k)

— SEKCJA KOLARSKA ŻKS „HAKOAH“ komunikuje, że w niedzielę 29 bm. odbędzie się wycieczka całodzienna do Bochni. Wyjazd o godz. 7 rano. Zbiórka w lokalu klubowym, Kraków, ul. św. Sebastjana 30, o godz. 6.30 rano.

Goście mile widziani.

Wiadomości z kraju

Jak stolica podejmować będzie króla Afganistanu?

Zadrzewienie rady miejskiej, pożar teatru i muzyka egzotyczna.

W najbliższą niedzielę Warszawa podejmować będzie w sali rady miejskiej króla afganistańskiego Amunallacha. W sali rady miejskiej urządzony będzie wspaniały ogród zimowy, przyczem ustawionych zostanie 300 palm, 200 laurusów i myrt oraz około 2000 wspaniałych okazów, kwitnących doniczek. O godzinie 12 w południe król Amunallach podziwiać będzie z balkonu Ratusza pożar Teatru Wielkie „odegrany“ przez straż ogniową. Podczas sceny przygrywać będzie orkiestra straży ogniowej, przyczem czynne będą wszystkie sikawki stolicy.

Podczas śniadania wydanego na cześć króla, przygrywać będzie orkiestra Teatru Wielkiego, która wykona kilka egzotycznych utworów, mianowicie: fragmenty z Szecherezady Rimskija Korsakowa, uwerturę do opery „Kalif z Bagdadu“ i fragmenty z opery Mozarta „Uprowadzenie z Seraju“. Przystąpiono do dekoracji Dworca Głównego. Przed Dworcem ustawione zostaną wysokie kolumny, udekorowane girlandami i flagami.

Rozbudowa Rabki

(Kap.) W dniach ostatnich przystąpiono do budowy dużego gmachu pocztowego w Rabce oraz rozbudowy tamtejszej sieci telefonicznej. Fakt ten zasługuje nia specjalną uwagę, ponieważ urząd pocztowy w Rabce mieści się obecnie w willi prywatnej, zajmując tam zaledwie jeden szczupły pokój, co jest oczywiście kompromitujące dla zdrojowiska tej miary co Rabka.

* * *

Wojewoda krakowski otrzymał od ministerstwa komunikacji zawiadomienie, że na rozbudowę stacji w Rabce został przewidziany odpowiedni kredyt. Dokończoną więc zostanie budowa torów i drogi dojazdowej, oraz rozpocznie się budowa nowego dworca. Projekt dworca został już zatwierdzny przez ministerstwo komunikacji.

Ukryty chrzest

P. Hilel Cajtlin zwraca uwagę w „Momencie“ na problem ukrytych konwertentów, którzy zamilczają wobec społeczeństwa żydowskiego fakt porzucenia religji żydowskiej i przyjęcia chrześcijaństwa. Ukryty chrzest daje się szczególnie odczuć w dziedzinie wychowania, gdzie bardzo często stanowisko nauczycieli i nauczycielek w szkołach żydowskich obejmują tacy ukryci przechrzci. Jako dowód swego twierdzenia o istnieniu dużej ilości tajnych konwertentów przytacza p. Hilel Cajtlin aferę w związku z pogrzebaniem ofiary katastrofy automobilowej Solskiej-Salzmanówny w Warszawie. Matka Salzmanaównej twierdziła, że jej córka pozostała Żydówką i poleciła nawet pogrzebać ją na cmentarzu żydowskim, natomiast z aktów kościelnych wynikało jasno, że Salzmannówna przyjęła chrześcijaństwo.

„Patrjotyzm“ na Pomorzu...

Na wzgórzu pod Bydgoszczą w pobliżu rzeki Brdy wznosi się imponujących rozmiarów wieża, zbudowana jeszcze przez Niemców i nazwana przez nich wieżą Bismarcka. Po przejściu miasta w ręce polskie wieża ta została podczas jednej z uroczystości narodowych nazwana „Wieżą Wolności, która to nazwa powszechnie już się przyjęła. Ostatnio postanowił jednak magistrat w Bydgoszczy wieżę tę — zburzyć. Przeciwko tej głupiej szowinistycznej uchwale magistratu, posiadającego większość endecką i N. P. R. - prawicy, zwraca się z oburzeniem postępowa opinja polska zarówno w Bydgoszczy, jak i całej okolicy. Żywioły postępowe zwracają uwagę, że burząc tę wieżę jako pozostałość po Niemcach, należałoby także zburzyć i inne budynki wzniesione przez Niemców m. in. także znany zamek „cesarski“ w Poznaniu. Cała ta afera wywołała — jak „Epoka“ donosi z Bydgoszczy — niepożądany ferment we współżyciu polsko niemieckiem na Pomorzu. Miarodajne czynniki powinny zapobiec wykonaniu barbarzyńskiej uchwały bydgoskich endeków.

Tragiczna katastrofa lotnicza

Pod Dęblinem zdarzyła się onegdaj katastrofa lotnicza. Dwaj lotnicy z oficerskiej szkoły lotniczej w Dęblinie sierżant Rybak i podchorąży Schneider na angielskim aparacie typu „Bristol“ ulegli katastrofie, spadając z wysokości 40 m. na ziemię i ponosząc śmierć na miejscu.

Proces o podkop pod skarbiec zakładów graficznych

W lipcu ub. roku policja warszawska wykryła podkop pod skarbcem polskich zakładów graficznych. Punkt wyjścia podkopu mieścił się w garażu w domu przy Alei Jerozolimskiej nr . 85. Tunel, którego budowa trwała 35 dni, budowali Juszkiewicz, Wojciechowski, Wolfried, Woliński i Cichocki, którzy też zasiedli na ławie oskarżonych. Na rozprawie zeznali oskarżeni, że urządzenie podkopu zaproponował im niejaki Zakrzewski który „finansował całe przedsiębiorstwo“, a wyszedł z garażu na godzinę przed aresztowaniem i nie został ujęty przez policję. Na rozprawie oświadczył obrońca oskarżonych, adwokat M. Goldstein, że Zakrzewski jest członkiem policji politycznej w Białymstoku i występuje tam jako świadek w procesie „Hromady“. Drugi obrońca adwokat Jaracz złożył akta dowodzące, że Zakrzewski był ostatnio funkcjonarjuszem urzędu śledczego. Na wniosek obrony odpowiedni świadkowie będą w tej kwestji zbadani. Do rozprawy wezwano kilkudziesięciu świadków. Proces potrwa dwa lub trzy dni. Pierwszy składał zeznania naczelnik urzędu śledczego komisarz Suchenek, który jednak ciągle tłómaczył się tajemnicą urzędową i do rozprawy nie wniósł wiele nowego.

ZJAZD RABINÓW WE WILNIE. W związku z wyborami do gmin żydowskich na kresach otwarto we Wilnie zjazd rabinów z województw kresowych. Na zjazd przybyło 150 rabinów z rabinem Grodzieńskim na czele. Przybył również słynny „Chefec Chaim“. Ortodoksi we Wilnie zorganizowali religijne stronnictwo „Achdut“, które utworzyło już komitet wyborczy.

BUNDOWCY PRZECIWKO INTERESOM ŻYDOWSKIM. Na ostatniem posiedzeniu rady miejskiej w Warszawie uchwalono przekazać 3 i pół miljona złotych na budowę miejskich mleczarń. Przeciwko temu projektowi głosowali mieszczańscy radni żydowscy, albowiem projekt ten podkopuje byt setek rodzin żydowskich, utrzymujących się z rozsprzedaży mleka. Bund, PPS i sanacja głosowały za tym wnioskiem i wniosek ten przeszedł. Radny żydowski Hindes zwrócił uwagę radnym z Bundu, że podobnie jak w innych instytucjach miejskich, tak i w mleczarniach nie otrzymają zatrudnienia robotnicy żydowscy, a projekt ten odbiera chleb wielu rodzinom żydowskim.

UCZNIOWIE POLSCY ZBEZCZEŚCILI CMENTARZ ŻYDOWSKI. W miasteczku Dworzec, w województwie nowogrodzkiem istnieje bursa dla sierót polskich, prowadzona przez księży. Niedawno urządziła ta szkoła wycieczkę do okolic Dworca. Podczas wycieczki weszli uczniowie pod przewodnictwem swych „wychowawców“ na cmentarz żydowski, powalili 17 nagrobków, zniszczyli napisy i rozkopali groby. Na skutek interwencji radnych żydowskich, policja zajęła się tą sprawą, atoli proboszcz miasteczka zwrócił się do Żydów z prośbą, by nie podtrzymywali swego oskarżenia. W ten sposób usiłuje się sprawę ohydnego czynu uczniów „zatuszować“.

PRAGMATYKA NAUCZYCIELSKA pojawiła się w pełnym tekscie w „Dzienniku Ustaw“ nr. 47 z 21 kwietnia br.

„MELDUNKI“ POSELSKIE. „Rzeczpospolita“ natrząsa się z jedynki, której posłom wolno — tylko słuchać, nie „gadać“.

Według pogłosek kuluarowych — pisze „Rzeczpospolita“: „posłom jedynki na posiedzeniach klubu naogół przemawiać nie wolno, mają oni prawo co najwyżej meldować po posiedzeniu swoje uwagi przewodniczącemu klubu pos. Sławkowi. Od zakazu tego wyłączona jest tylko szczupła bardzo elita...“

KWOTA EMIGRACYJNA DO STANÓW ZJEDNOCZONYCH. Kwota emigracyjna do Stanów Zjednoczonych A. P. dla poszczególnych krajów na rok fiskalny 1928—29 została — jak wiadomo — utrzymana w poprzedniej wysokości. Kwota polska wynosi 5.982 osoby.

Z POCZTY. Z dniem 20 maja br. czasowo zwija się agencję pocztowo-telegraficzną 2-go stopnia Florynka powiat Grybów, Województwo Kraków, a okręg jej doręczeń włącza się do zamiejscowego okręgu doręczeń urzędu pocztowego w Grybowie.

KONFLIKT MAGISTRATU ŁODZKIEGO Z BEZROBOTNYMI. 160 bezrobotnych łódzkich udało się onegdaj rano do lasku w Konstantynowie i rozpoczęło tam pracę, jakkolwiek magistrat uchwalił nie rozpoczynać żadnych robót publicznych. Nie pomogło oświadczenie ławnika magistratu, że robotnicy nie otrzymają zapłaty za robotę. Robotnicy pracowali mimo to przez cały dzień i oświadczyli, że prześlą magistratowi memorjał z żądaniem, by zapłacono im za roboty.

DEMONSTRACJE NA SALI SĄDOWEJ. Podczas rozprawy przeciwko komunistom w Białymstoku doszło do demonstracji oskarżonych przeciwko świadkowi. Oskarżeni oświadczyli podczas rozprawy, że były komisarz policji politycznej Kozłowski, bił ich w czasie przesłuchania. Kiedy Kozłowski wszedł na salę rozpraw oskarżeni wznosili okrzyki: „Kacie, precz!“ Powstała wielka wrzawa, a przewodniczący sądu rozkazał wyprowadzić wszystkich oskarżonych ze sali rozpraw.

NADUŻYCIA W FABRYCE „MAGNET“. Z Warszawy donoszą: Z polecenia władz wojskowych aresztowano właścicieli fabryki „Magnet“ przy ul. Hożej Nr. 38, Zygmunta Popławskiego i Henryka Tefera za nadużycia przy dostawach dla wojska. Fabrykę opieczętowano. Właściciele fabryki oskarżeni są o to, że dostosowane dla lotnictwa wojskowego magnety montowane były ze starych części.

KRONIKA

Wschód słońca 4 m 37	KWIECIEŃ 26 Czwartek 6 Ijar 5688	Zachód słońca 18 m. 51

Pogrzeb śp. red. Konopińskiego

Wczoraj popołudniu odbył się na cmentarzu rakowickim pogrzeb śp. Michała Konopińskiego, nestora dziennikarzy krakowskich i naczelnego redaktora „Nowej Reformy“. W smutnym obrzędzie wzięli udział liczni przedstawiciele władz krakowskich z wojewodą Darowskim na czele, członkowie Rady miejskiej z prez. Rollem i wiceprezydentami, liczni reprezentanci świata literackiego i artystycznego, delegacje instytucyj i stowarzyszeń, niemal wszyscy dziennikarze krakowscy, oraz tłumy publiczności. Serdeczne wspomnienia pośmiertne wygłosili: red. Srokowski imieniem Syndykatu Dziennikarzy Krakowskich i red. Flach imieniem wydawnictw „Il. Kurjera Codz.“ i „N. Reformy“. Wszyscy mowcy podnosili niezwykłe zalety charakteru i cnoty obywatelskie śp. Konopińskiego, poczem kondukt ruszył na miejsce wiecznego spoczynku. Na grobie złożono mnóstwo wieńców.

Akcja szeklowa w zachodniej Małopolsce

Ze sprawozdań nadchodzących do Centralnej Komisji szeklowej w Krakowie widocznem jest, że tymczasowe wyniki akcji szeklowej są zadawalające. Cały szereg miejscowości już to osiągnął już to nawet kontyngent szeklowy przekroczył. Akcja w tych miejscowościach jest dalej z całą intenzywnością prowadzona.

Cały szereg miejscowości jednak dotychczas sprawozdania z tymczasowych wyników akcji szeklowej nie nadesłał. Centralna Kom. szeklowa wzywa wszystkie te miejscowości, by bezzwłocznie sprawozdanie przesłały. Brak do kładnych sprawozdań ze wszystkich miejscowości bodaj najmniejszych nie pozwala na odtworzenie sobie obrazu z chwilowego stanu akcji szeklowej w naszej dzielnicy.

Centralna Komisja szeklowa wzywa wszystkie Komisje lokalne do dalszej intenzywnej pracy szeklowej pod hasłem przekroczenia kontyngentu. Pozostałe jeszcze około 7 tygodni do zakończenia akcji szeklowej należy odpowiednio wyzyskać dla wzmożonej akcji na rzecz szekla.

Obchód 3-go Maja w Krakowie

Dnia 23 bm. odbyło się w sali konferencyjnej magistratu posiedzenie pełnego komitetu obywatelskiego obchodu 3-go Maja. Udział w zebraniu wzięli przedstawiciele władz, wojska, instytucyj, stowarzyszeń i obywatelstwa. Komitet po dyskusji uchwalił aby w przeddzień uroczystości odbyły się akademje w Domu Żołnierza Polskiego i w Starym Teatrze, oraz capstrzyk muzyk wojskowych i cywilnych. W dniu 3-go Maja o godzinie 9-tej rano odbędzie się uroczyste nabożeństwo na Wawelu z udziałem przedstawicieli władz, o godzinie 10-tej rano w razie pogody msza polowa na Błoniach również z udziałem przedstawicieli władz i jak najszerszej publiczności, następnie defilada oddziałów wojskowych i policyjnych oraz młodzieży szkolnej. Popołudniu igrzyska sportowe na stadjonie wojskowym na Błoniach, zabawa dla dzieci i starszych na Błoniach, oprócz tego zabawa dla dzieci w Starym Teatrze, urządzona przez TSL. Wieczorem w teatrze im. Słowackiego uroczyste przedstawienie. TSL. zorganizuje w kinoteatrach okolicznościowe przemówienia.

Komitet obywatelski pragnąłby, aby uroczystość wypadła pod każdym względem okazale i uchwalił zaapelować do wszystkich właścicieli realności, tak w śródmieściu jak i w dalszych dzielnicach, aby w dniu 3-go Maja udekorowali swe domy flagami o barwach państwa i miasta. Ci właściciele realności, którzy flag nie posiadają, winni się w nie zaopatrzyć.

Kolonja letniczo-wypoczynkowa dla żyd. młodzieży akademickiej

Stowarzyszenie żydowskich słuchaczy Uniw. Jagiellońskiego „Ognisko“ w Krakowie, reprezentujące ogół żydowskiej młodzieży akademickiej na terenie Uniw. Jagiell. w Krakowie, urządza w miesiącach lipcu i sierpniu br. prowadzoną we własnym zakresie, kolonję letniczo-wypoczynkową dla żyd. młodzieży akąd. wszystkich środowisk polskich. Kolonja mieścić się będzie w pięknej okolicy podgórskiej na Kowańcu u stóp Turbacza w Gorcach (stacja kolejowa Nowy Targ).

Bliskość Tatr, Pienin i Gorców umożliwi zarazem uczestnikom kolonji urządzanie wycieczek, zaś obfite i tanie pożywienie przyrządzone we własnej kuchni, da kolonistom sposobność poratowania nadwątlonego studjami zdrowia.

Bliższe informacje i szczegóły tej planowanej imprezy podane zostaną do wiadomości publicznej w swoim czasie we wszystkich środowiskach akademickich.

O ochronę lasu Wolskiego przed pożarem

Z nadchodzącą wiosną rozpoczęły się już masowe wycieczki mieszkańców miasta do lasu Wolskiego, które wzrosuą z chwilą uruchomienia przez magistrat dogodnej komunikacji autobusowej. Ponieważ w lesie tym znajdują się w znacznej ilości młode sadzonki, które mogą w bardzo łatwy sposób stać się pastwą ognia, magistrat zwraca się do ogółu mieszkańców z gorącym apelem, ażeby odwiedzając ten las, który przekształcił się już częściowo w jeden z najpiękniejszych parków podmiejskich Europy, zachowywali możliwą ostrożność. Odnosi się to specjalnie do tłumnych wycieczek szkolnych, których uczestnicy, rekrutujący się przeważnie z osób młodocianych, mogą bardzo łatwo wzniecić czyto przez nieostrożność, czyto przez swawolę pożar, będący zawsze w tych warunkach klęską dla młodego drzewostanu. Ostrzeżenie magistratu spowodowane jest m. in. świeżym właśnie faktem wzniecenia przez jedną z szkolnych wycieczek pożaru, który pomimo natychmiastowej akcji ratowniczej strawił około pół morgi plantacji, niszcząc młode sadzonki szlachetnych gatunków i wyrządzając znaczną szkodę. Wkońcu magistrat zwarca uwagę, że osoby, które podczas pobytu w lesie nie będą przestrzegać ściśle ostrożności odnośnie do ochrony od pożaru, narażą się na surową odpowiedzialność karną.

— **POSIEDZENIE KOMISJI FINANSOWEJ ORG. SJON.** zapowiedziane na dziś o godz. 7.30 wiecz. odbędzie się o godz. 8,30 w Tel Awiwie. — Obecność wszystkich członków bezwzględnie konieczna.

— **FUNDACJA BŁP. SALOMONA LIEBLINGA.** Zmarły w r. 1897 Salomon Liebling zapisał swoją realność przy ul. Zielonej w Krakowie położoną na cele fundacji z tem, że dochody z tej realności mają być obracane na żywienie i okrywanie ubogich dzieci szkolnych, tudzież na wysyłanie dzieci szkolnych do kolonij wakacyjnych. Onegdaj odbyło się posiedzenie kuratorji tej fundacji, na którem przewodniczący kuratorji Dr Rafał Landau złożył sprawozdanie z czynności kuratorji, poczem celem powiększenia dochodów fundacji i rozszerzenia jej działalności filantropijnej uchwalono zaciągnąć pożyczkę hipoteczną i wykonać nadbudowę na tej realności, przez co uzyskane zostaną mieszkania, a dochody z nich obrócone zostaną na cele filantropijne.

— **PODWYŻSZONA CENA CUKRU.** Wobec podwyżki cen cukru przez cukrownie przeprowadzono regulację cen i ustalono w sprzedaży detalicznej następujące ceny: za 1 kg cukru grysikowego zł 1.60, za 1 kg cukru kostka krystalicz. zł 1.94, za 5 kg cukru w kartonie kostki zwyk. zł 9.30, za 5 kg cukru w kartonie kostki kryst. zł 9.55. Członkowie organizacyj kupieckich, winni w sekretarjacie swojej organizacji zaopatrzyć się w cenniki.

— **ZAMACH SAMOBÓJCZY.** Wczoraj wezwano pogotowie ratunkowe do Wiktorji Małkówny, zam. przy ul. Dietla, która w zamiarze samobójczym wypiła większą ilość jodyny. Lekarz pogotowia po zastosowaniu środków zaradczych przewiózł desperatkę do szpitala. Powód zamachu samobójczego niewiadomy.

— **WŁAMYWACZ ZASTRZELONY PODCZAS POŚCIGU.** Znany na gruncie krakowskim włamywacz Władysław Mach udał się przed kilku dniami na wyprawę badycką do powiatu bocheńskiego. W dniu wczorajszym nadeszła do urzędu śledczego w Krakowie wiadomość, że Mach podczas włamania został spłoszony i w czasie ucieczki postrzelony śmiertelnie. Mach zmarł wskutek odniesionej rany postrzałowej.

— **SZAJKA ZAWODOWYCH WŁAMYWACZY POD KLUCZEM.** Organa policji krakowskiej aresztowały: Józefa Krawczyka (lat 19), Romana Michalskiego (lat 20), Władysława Piątkowskiego (lat 19), Jana Waratego (lat 20) oraz Albina Nakielskiego (lat 21), którzy w ostatnich czasach dokonali w Krakowie szeregu kradzieży. W toku dochodzeń policyjnych ustalono, że Michalski, Krawczyk i Piątkowski dopuścili się w dniu 29 marca br. w godzinach przedpołudniowych włamania do mieszkania Michała Dąbrowskiego, architekty budownictwa miejskiego i Mieczysława Witka, urzędnika pryw., zamieszkałych przy ul. Kochanowskiego l. 20, skąd skradli większą ilość garderoby wartości 2.500 zł. Skradzioną garderobę ukrył Waraty w mieszkaniu swej matki przy ul. Grzegórzeckiej l. 41. W nocy z 14 na 15 października ub. r. dokonali Krawczyk i Piątkowski włamania do biur firmy „Philips“ przy ul. Sławkowskiej, skąd skradli gotówkę w kwocie 600 zł i 60 dol. amer., dalej dnia 19 października 1927 r. Krawczyk i Nakielski dokonali ponownego włamania do biur firmy „Philips“ i skradli z biurka 860 zł. i 40 do. am., zaś w nocy z 31 października Michalski z Nakielskim włamali się znowu do biur tej samej firmy i skradli 400 zł. W nocy z 28 na 29 lutego br. Michalski z Piątkowskim dokonali włamania do fabryki Pischingera w Dębnikach przy ul. Konfederackiej l. 4. skąd skradli kwotę 70 zł i 15 kg. czekolady łącznej wartości 240 zł, poczem tej samej nocy Michalski z Krawczykiem włamali się do fabryki czekolady „Sucharda“, skąd skradli większą ilość czekolady i pomadek wartości około 700 zł. Wszystkich aresztowanych po przeprowadzeniu dochodzeń odstawiono do więzień sądowych.

— **NA TLE STRAJKU KRAWIECKIEGO.** Aresztowano Maksa Lambenfelda (lat 37), Pejsacha Oppera (lat 19) i Jakóba Lieberfreunda, czeladników krawieckich, którzy wpadli do mieszkania majstra krawieckiego Emila Mondscheina przy ul. Krakowskiej l. 46, usiłując przeszkodzić pracującym robotnikom krawieckim. — Aresztowano również Hersza Nachmala, pomocnika krawieckiego, zam. przy ul. Wąskiej l. 10, który dnia 24 bm. wtargnął wraz z kilkoma innymi czeladnikami krawieckimi do zakładu krawieckiego Żórawskiego przy ul. św. Anny l. 4 i zmusił pracowników krawieckich do opuszczenia pracy.

— **OKRADZIONY W POCIĄGU.** Inżynier Alfred Aleksander z Nowego Sącza zgłosił do policji, że podczas jazdy pociągiem osobowym z Tarnowa do Krakowa w czasie snu skradziono mu z przedziału kolejowego teczkę skórzaną z ważnemi aktami oraz marynarkę i pakunek, zawierający 15 paczek tytoniu ogólnej wartości 53000 zł. Kradzież spostrzegł na stacji kolejowej w Bierzanowie.

— **OFIARA KIESZONKOWCA.** Anna Bębenek z Chabówki zgłosiła do policji, że dnia 24 bm. w Rynku gł. w Krakowie w czasie, gdy wchodziła do bramy przechodniej realności pod l. 16, skradziono jej z zewnętrznej kieszeni kożuszka portmonetkę skórzaną z kwotą 850 zł.

— **ZNOWU TRZY KURY.** Bronisława Bomba, zamieszkała przy ul. Gromadzkiej zgłosiła do policji, że w nocy z 23 na 24 bm. włamano się do jej piwnicy przez wyrwanie kraty w okienku i skradziono jej 3 kury wartości 45 zł.

— **POŻAR.** Ubiegłej nocy zapaliła się ścianka drewniana w mieszkaniu Pinkusa Schreibera przy ul. Bożego Ciała l. 11. Zawezwana straż pożarna ogień ugasiła. Szkoda nieznaczna.

ZMARLI:

Eisig Mandelbaum l. 23, Mojżesz Krell l. 37.

— **OTYŁOŚĆ I SMUKŁOŚĆ.** Pod tym tytułem wygłosi p. Dr. A. Fruchtman w radjo Warszawa dnia 29 b. m. o godz. 20-ej odczyt, który da możność wszystkim zainteresowanym poznania najnowszego i najlepszego systemu odtłuszczania. 931

— **WAŻNE DLA MATEK!** Matki nie zaniedbajcie sposobności i przyślijcie dzieci na jedyny Wielki Kiermasz Żydowskiego Funduszu Narodowego, który odbędzie się w niedzielę dnia 29 bm. o godz. 3.30 popoł. w salach Saskich przy ulicy św. Jana. Liczne niespodzianki. Bufet bogato zaopatrzony we własnym zarządzie. Przygrywać bedzie orkiestra smyczkowa. Bilety do nabycia w biurze KKL przy ul. Stradom 15 w godz. od 9—1 i od 4—9.

— **KOŁO ŻYD. PRAC. UMYSŁ. „AWODAH“** (ul. Dietla 105). Dziś we czwartek punktualnie o godz. 7.30 wiecz. kurs bilansowania.

— **DYREKCJA KRAKOWSKIEJ MIEJSKIEJ KOLEJI ELEKTRYCZNEJ** urządza odczyt lekarza tramwajowego, p. Dra Makysmiljana Blassberga, pt: „O psychotechnicznych badaniach tramwajowych“. Odczyt odbędzie się w piątek, dnia 27 bm. o godz. 19-tej, w sali Towarzystwa Technicznego, ul. Straszewskiego l. 28.

Minister przemysłu i handlu

o najaktualniejszych zagadnieniach swego resortu

Polityka węglowa. — Samorząd gospodarczy. — Układy handlowe.

Warszawa. 25. 4. PAT. Na wczorajszem nocnem posiedzeniu komisji budżetowej, zabrał głos minister przemysłu i handlu **inż. Kwiatkowski**, który przedstawił na wstępie znaczenie wahań i budżetu ministerstwa przemysłu i handlu w ostatnich latach i podkreślił, że dochody wydatki nadzwyczajnez wzrosły. Ministerstwo dąży do tego, by wszystkie wydatki zwyczajne pokrywaneczajne pokrywane były własnemi dochodami. Podkreśliwszy wielką pracę w dziale ustwodawczym mówca przeszedł do omówienia **polityki węglowej** i zaznaczył, że Polska mimo stałego wzrostu produkcji węglowej osiągnęła dopiero 93 procent produkcji przedwojennej, gdy inne państwa przekroczyły już przedwojenną produkcję. Z kolei minister przeszedł do omówienia **samorządu gospodarczego** zaznaczajac, że najwyższa izba handl. w Warszawie już w połowie lipca podejmie swoje czynności, a w drugiej połowie roku powstaną również izby w innych ośrodkach. Przeszedłszy do **omawiania traktatu handlowego**, mówca zaznaczył, że mimo wysiłków nie mogliśmy dotąd zawrzeć traktatu polsko-niemieckiego. Stwierdził minister, że cokolwiek chcianoby wmówić w opinję europejską, to faktycznie i rzeczowo nietylko nie stwarzamy trudności w tej dziedzinie, ale **jesteśmy zdecydowanymi wolennikami wyrównania stosunków i zaprzestania wojny celnej.** Chcemy widzieć, czy zasada wolnego handlu, propagowana przez Niemcy ma być także i do nas zastosowana. Jesteśmy przygotowani na równowartościowe ustępstwa w każdej ustalonej koncepcji i nie wątpimy o pomyślnem zakończeniu układów kontygentowych i celnych. Inne sprawy będące przedmiotem normalnych międzynarodowych umów handlowych nie będą i w tym wypadku przedstawiać poważnych trudności. **Co się tyczy bilansu handlowego**, oświadcza minister, większą część salda ujemnego położyć należy na karb zwiększonego importu z powodu waloryzacji ceł. Obecnie przystępuje się do prac szczegółowych nad zmianami zachodzącemi w polityce celnej.

* * *

Na dzisiejszem posiedzeniu komisji budżetowej przystąpiono do obrad nad budżetem min. reform rolnych. Dyskusję zagaił dłuższem przemówieniem min. Staniewicz.

Miasta polskie otrzymają pożyczkę

4 miljony dolarów dla Krakowa

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 25. 4. (N) Jak się dowiaduje, rokowania z bankierami amerykańskiemi o pożyczki dla miast polskich są w stadjum końcowem. W najbliższym czasie rokowania mają być sfinalizowane. Łódź otrzymałaby pożyczkę 5 miljonów dolarów, **Kraków 4 miljony**, a rokowania w sprawie pożyczki dla Lwowa są na dobrej drodze.

Kapitan Petrulewicz przed sądem

Proces mordercy dwóch bezbronnych Żydów.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 25 4. (N) Przed sądem wojskowym stanął wczoraj po raz trzeci kapitan Petrulewicz, oskarżony o zamordowanie dwóch Żydów. Sprawa, która wywołała w swoim czasie silne wzburzenie wśród społeczeństwa żydowskiego, przedstawia się w krótkości następująco:

Działo się to jeszcze w roku 1923. Na szosie pomiędzy Węgrowem a Sokołowem mijały się dwa omnibusy. W jednym znajdował się kpt. Petrulewicz wraz z podwładnymi szeregowcami, w drugim zaś dwaj pasażerowie-Żydzi.

W pewnym momencie kpt. Petrulewiczowi zdawało się, że woźnica „żydowskiego furgonu" uderzył batem po dachu jego omnibusu.

Oficer zerwał się natychmiast i wołając do woźnicy oddalającego się omnibusu, aby się zatrzymał — strzelił w kierunku wozu.

Strzał był fatalny. Dwaj pasażerowie Icek Pagóra i Lejzor Las zostali zabici jedną kulą.

Kpt. Petrulewicz stanął wkrótce przed Sądem Wojkowym, który skazał go na dwa lata więzienia.

Sąd Najwyższy, do którego skazany odwołał się ze skargą kasacyjną wyrok ten uchylił i sprawa ponownie znalazła się przed Sądem I-szej instancji.

Tym razem wyrok był zgoła odmienny. Kpt Petrulewicz za zabójstwo nieostrożne został skazany na... 8 miesięcy więzienia.

Teraz jednak ze skargą zwrócił się prokurator i wyrok ten został uchylony.

Obrońca kpt. Petrulewicza adw. Hofmokl Ostrowski zgodnie z przepisem ustawy domagał się wówczas, aby przekazano kwestję rozszerzenia aktu oskarżenia właściwemu dowódcy do zatwierdzenia, co też zostało uskutecznione.

Dowództwo odmówiło zatwierdzenia i akt oskarżenia w niezmienionej postaci został odczytany wczoraj przez przewodniczącego płk. Raczyńskiego.

Na wczorajszej rozprawie oświadcza kpt. Petrulewicz z cynicznym spokojem:

„Gdybym wiedział, że strzały te wstrzymają moje awanse, przysporzą mi siwych włosów, to napewno nie zrobiłbym tego"

Świadek kapral Sidorow zeznaje, że „zatargi" z Żydami zwykł był Petrulewicz załatwiać bardzo prosto: „Bić! dawać baty!". — to była zasada, którą wyznawał w stosunku do Żydów.

M. in. staje przed sądem ojciec zabitego Lejzora Lasa. Jest to stary, zgarbiony staruszek.

Wolf Las ze łzami w oczach opowiada, iż mordercza kula wydarła mu jedynego syna, jedyną podporę jego starości...

Kpt. Petrulewicz bez wzruszenia przysłuchuje się zeznaniom świadka.

Po zeznaniach kilku dalszych świadków trybunał odroczył rozprawę.

Wyrok w procesie o podkop

Warszawa, 25 4. Sin. Proces o podkop pod Zakłady Graficzne (zob. Wiadomości z kraju) zakończył się dziś wyrokiem skazującym wszystkich oskarżonych po 5 lat ciężkiego więzienia.

ARCHIWA AUSTRJACKIE NIE ZOSTANĄ UDOSTĘPNIONE. Przed kilkoma dniami doniósł pewien dziennik wiedeński, że rząd, na żądanie historyków, postanowił udostępnić archiwum byłej monarchji. Tymczasem korespondent CEPSu dowiaduje się, że wiadomość ta jest bezpodstawna i że nadal dostępne dla nauki będą tylko archiwa do roku 1894.

Pos. Eisenstein referuje wniosek Koła

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 25 4. Sin. Referat w sprawie wniosku Koła Żydowskiego o przedłużeniu godzin handlu dla budek, kiosków i sklepików z wodą sodową i owocami został powierzony posłowi Eisensteinowi.

Kaden-Bandrowski następcą p. Skotnickiego?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 25. 4. (N) Dzienniki w dalszym ciągu omawiają kwestję następstwa na stanowisko dyrektora departamentu sztuki wobec dymisji p. Skotnickiego. „Głos Prawdy" wysuwa znanego pisarza oraz radnego miasta Warszawy Kaden-Bandrowskiego.

Kampanja przeciwko Jessnerowi zakończona fiaskiem

Berlin. 25. 4. ŻAT. Pruski minister oświaty Becker zamianował ponownie znanego reżysera i reformatora teatru Leopolda Jessnera (Żyda) intendentem pruskiego teatru państwowego. W ten sposób zaciekła kampanja skrajnej prawicy niemieckiej przeciwko Jessnerowi z racji jego pochodzenia żydowskiego zakończyła się fiaskiem.

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI

Budowa gmachu Giełdy Pracy w Krakowie

Biuro prasowe województwa krakowskiego, komunikuje:

P. Wojewoda Krakowski odbył szereg konferencyj w sprawie pomieszczenia w Krakowie Urzędu pośrednictwa, funduszu bezrobocia i giełdy pracy. Onegdaj odbyły się pod przewodnictwem Pana Wojewody konferencje przy współudziale p. Dyrektora Funduszu Bezrobocia Zygmunta Kmity i Dyrektora Dyrekcji Robót Publicznych inż. Dudeka. W wyniku tej konferencji postanowiono wybudować osobny gmach na pomieszczenie wspomnianych urzędów i instytucyj. Po uzgodnieniu z gminą miasta Krakowa, mianowicie jej przewodniczącym prezydentem miasta Rollem warunków odstąpienia Funduszu Bezrobocia parceli przez gminę pod budowę tego gmachu przy ul. Lubelskiej postanowiono przystąpić zaraz do budowy gmachu tzw. Giełdy Pracy.

Budynek ma być zbudowany tego roku i mieścić: 1) Urząd Pośrednictwa Pracy, 2) Fundusz bezrobocia, 3) Urząd emigracyjny, 4) Poczekalnię dla służby domowej żeńskiej, 5) Salę dla poszukujących pracy, wzglednie bezrobotnych.

Temsamem ustanie dotychczasowy anormalny stan, że poszukujący służbę gromadzili się na Rynku i że tam zawierano umowy.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków, 25. 4. 1928. Akcje mocniej. Dolar utrzymany.

Akcje: Bank Polski 159, Tohan 13.50, Trzebinia 13.50, Elektrownia 54.50, 55, Chybie 5.30.

Zebranie giełdowe zaznaczyło tendencję mocniejszą. Ruch panował słaby, przyczem transakcyj dokonano jedynie drobną ilością papierów wyłącznie cięższych. Większość akcyj prawie w zupełnem zaniedbaniu. Zwyżkowo notowano Bank Polski, Elektrownię i Chybie przy stosukowo dość znacznych obrotach. Tohan i Żelazo bez zmiany. Obroty na ogół słabe.

Na pogiełdziu tendencja utrzymana przy małym ruchu i drobnych obrotach. Płacono Cegielski 49.50, Len 0.16, Nobel 40 i Dolarówkę 80 (słabiej).

Waluty i dewizy oficjalnie bez obrotów.

W prywatnych obrotach sytuacja na rynku walutowym bez szczególniejszych zmian. Kursa utrzymane przy nastroju spokojnym. Obroty niewielkie. W Krakowie dolar gotówkowy 8.90 i jedna czwarta do 8.90 i trzy czwarte, czeki bankowo 8.90—8.91. Warszawa dol. 8.90 i pół do 8.91, czeki 8.90—8.90 i pół. Lwów dol. 8.90 i jedna czwarta do 8.90 i trzy czwarte. czeki 8.90 i pół do 8.91. Katowice dol. 8.90 i jedna czwarta do 8.91, czeki 8.90—8.91. Bank Polski bez zmiany płacił za dolara 8.85, za czeki na N. Jork 8.88.

Giełda warszawska

Warszawa. 25. 4 PAT. Akcje: Bank dyskont. 129.25, 130, Handl. 123, Polski 158.50, 160, 159.50, Zarobkowy 90.50, Spiess 162.50, Elektrownia Dąbrowa 79, Siła i światło 125, Częstocice 67, 68, Cukier 79, 78.50, Firley 56.50, Węgiel 96.50, Nobel 41, Lilpop 44.25, 43.50, Modrzejów 50.25, 51, 50.50 Ostrowiec serja B 108, 109. Pocisk 13. Ron 19, Rudzki 60.9, Zieleniewski 162, Starachowice 66.50, 66.75, 66.50, Zawiercie 34.50, Borkowscy 19, Żegluga 38, Dolarówka 79.25. 79.50, 79, 5 proc. konwers. 67, 10 proc. kolejowa 103, 104, 5 proc. konwers. kolej. 61.50, 62, 6 proc. Dolarowa 85.50. Listy zastawne Banku Gosp. Kraj. 94.

Waluty: Dolary 8.90. 8.92, 8.88, Belgja 124.52, 124.83. 124.21. Holandja 359.24. 360.14. 358.14, 358.31, [illegible] 43.514, 43.614, 43.414, Nowy Jork 8.90, 8.92. 8.88. Paryż 35.11, 35.20, 35.02, Praga 26.42, 26.48, 26.36. Szwajcarja 171.82, 172.25. 171.31. Włochy 46.98, 47.10, 46.86, Sztokholm 239.85, 239.95. 238.75, Wiedeń 125.43, 125.74, 125.12.

Giełda poznańska

Giełda zbożow poznańska (AW) z dnia 25. bm. pszenica 56—57, żyto 52 i pół do 54, jęczmień browarowy 49—51, owies 43 i pół do 45 i pół, mąka żytnia 70 proc. 74 i jedna czwarta, maką żytnia 65 proc. 74 i jedna czwarta, mąka pszenna 65 proc. 76—80, ospa żytnia 38—39, ziemniaki 8.50, tendencja słaba.

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 25. 4 PAT Waluty i dewizy: Amsterdam 285.96. Belgrad 12.49, Berlin 169.71, Bruksela 99.09, Budapeszt 123.25, Bukareszt 4.44, Kopenhaga 190.25. Londyn 34.64 i jedna ósma, Madryt 118.20 Medjolan 37.40 i jedna czwarta, Nowy Jork 709.35. Oslo 189.80. Paryż 27.92 i pół, Praga 21.01 i pół, Sofja 5.1085, Sztokholm 190.40, Warszawa 79.54—79.82, Zurych 136.73, Amerykańskie 707, Niemieckie 169.45, Włoskie 37.34, Szwajcarskie 136.40, Węgierskie 123.90.

Papiery wartościowe: Renta majowa 0.625, Renta lutowa 0.67, Tureckie 46, Anglobank 29.5. Bankvein 28.7, Bodenkredit 116.35. Kreditanstalt 63.85, Kompas 0.88, Länderbank 29.6, Merkury 25.7, Północna 1036.6, Austr. kol. państw. 27.65, Południowa 14.25, Goleszów 117, Alpiny 41.7, Krupp 11.11, Rima 129 i trzy czwarte, Skoda 250, Siersza 9.3, Silesia 0.17, Fanto 6.5, Karpaty 29, Galicja 67, Nafta 25 i pół.

Giełda zurychska

Zurych, 25. 4 PAT. Paryż 20.42 i pół, Londyn 25.32 i pięć ósmych. Nowy Jork 5.18.50, Belgja 72.45, Włochy 27.33, Hiszpanja 86.40, Holandja 209 i jedna ósma, Berlin 124.10, Wiedeń 73, Sztokholm 139.25, Oslo 138.70, Kopenhaga 139.17.5, Sofja 3.74 i pół, Praga 15.37 i jedna czwarta, Warszawa 58.17.5, Budapeszt 90.62.5, Białogród 8.13 i jedna czwarta, Ateny 6.82.5, Konstantynopol 2.64 i trzy czwarte. Bukareszt 3.25, Helsingfors 13.09, Buenos Aires 222.

Nowy brawurowy czyn Lindbergha

Zwycięzca Oceanu spieszy aeroplanem z pomocą choremu lotnikowi.

Quebeck, 25 4. PAT Przybył tu z Nowego Jorku pułk. Lindbergh przywożąc ze sobą szczepionkę przeciwko zapaleniu płuc dla lotnika Loyd Bennetta, który niebezpiecznie zachorował podczas podróży do Greenley Island, gdzie spieszył aeroplanem z pomocą europejskim lotnikom. Lindbergh przebył 500 mil w cztery godziny mimo nadzwyczajnej nawalnicy śnieżnej przywiózł do szpitala szczepionkę i trzy białe myszy niezbędne dla injakulacji. Lindbergh zaczeka tu na przybycie „Bremen“, aby złożyć osobiście życzenia lotnikom „Bremen“. „Bremen“ jest naprawiona i gotowa do odlotu z Greenley Island. Lotnicy oczekują na polepszenie warunków atmosferycznych pragnąc dolecieć do Murray Bay.

Nowe trzęsienia ziemi w Grecji

Tragiczna noc w Koryncie. — Starożytne miasto doszczętnie zniszczone.

Ateny, 25 4 PAT. Z powodu ponownego trzęsienia ziemi zawaliło się 20 domów we wsi Malia. Szkoda jest znaczna. Ofiar w ludziach niema.

* * *

Ateny, 25 4. PAT. Na skutek nowych wstrząsów podziemnych zawaliło się około 20 domów w miasteczku Aurealja. Szkody są znaczne. Ofiar w ludziach nie było. Pogłoski o zburzeniu Syros są fałszywe.

* * *

Ateny 25 4 PAT. O godzinie 2-giej minut 25 w nocy wydarzyło się w Koryncie ponownie silne trzęsienie ziemi, po którem nastąpiła burza. Od wczoraj pada deszcz, który po wstrząsach zamienił się w grad.

Ponowne trzęsienie ziemi pogrążyło w gruzach pozostałe jeszcze domy w Koryncie. Noc była nadzwyczaj ciemna. Przyszło ponownie do dzikiej paniki ludności Wszelakie oświetle nie było niemożliwe, ponieważ już w czasie pierwszego wstrząśnienia elektrownia została zniszczona. Trzęsienie ziemi zapowiedziało się głuchymi łoskotami, poczem nastąpiły natychmiast wstrząsy ziemi.

* * *

Ateny, 25 4. PAT. Pogłoski rozszerzane w Koryncie o zaniknięciu małej wyspy Syros, na morzu Egejskiem okazały się nieprawdziwe. Z Koryntu donoszą, że szereg starożytnych pomników i zabytków sztuki został wskutek trzęsienia ziemi w Koryncie zniszczony. Ministrowie greccy, którzy wyjechali do Koryntu już wrócili. Wedle tymczasowych oszacowań wynoszą szkody, wyrządzone trzęsieniem ziemi w Koryncie około 600 milj. drachm. Nie jest jeszcze pewnem, czy miasto Korynt będzie znów odbudowanem. Rozpoczęła się już masowa ucieczka ludności z Koryntu. Ludność osiada w Atenach i innych miastach. Miasto Argon miało zostać zupełnie zniszczone.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

Joel Mastbaum w Krakowie

Uroczysty wieczór jubileuszowy ku czci znakomitego pisarza.

W mieście naszem bawi znany pisarz żydowski, Joel Mastbojm, obchodzący właśnie 20-lecie twórczości. Ku czci pisarza odbędzie się i u nas w tych dniach uroczysta akademja jubileuszowa.

W sobotę, 28 bm. wygłosi gość, którego publiczność nasza miała już sposobność poznać, jako prelegenta przed dwoma laty odczyt w lokalu czytelni robotników żyd. przy ul. Zielonej 5. Odczyt nosi tytuł „Mąż, czy żona — kto z nich ma rację?“ Należy oczekiwać, że publiczność nasza nie omieszka skorzystać ze sposobności usłyszenia ciekawie zapowiadających się wywodów znakomitego pisarza żydowskiego.

—o—

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś we czwartek i jutro w piątek „Donna Oretta“ Forzara. Premjera sztuki Jeques Devala „Simona“ w sobotę. Z nowością tą wchodzi na afisz nazwisko wybitnego pisarza francuskiego młodszego pokolenia, niegranego dotychczas w teatrze krakowskim. Próbami z „Simony“ kieruje p. Starska, rolę tytułową wykona p. Jaroszewska.

— **TEATR OPERETKA „NOWOŚCI“.** Dwa ostatnie przedstawienia Zespołu Teatru „Nowości“ przed wyjazdem na prowincję odbędą się w niedzielę 29 bm. po cenach zniżonych od 1 do 4 zł. Dany będzie znakomity wodewil K. Krumłowskiego pt. „Śluby Dębnickie“ o 7'30 w., a popołudniu fantazyjna baśń „Kopciuszek“ o 3'30.

— **W DZISIEJSZYM WIECZORNYM KONCERCIE KRAKOWSKIEGO RADJA,** o g. 2'30, weźmą udział m. in. znani artyści Marja Zimmermanowa i S. Eibenschütz.

— **WIECZÓR AUTORSKI.** W sobotę dnia 28 bm. odbędzie się w Kollegium Wykładów Naukowych (Rynek gł. 39) wieczór autorski p. Zygmunta Schenkera. Recytują p. J. R. Bujański i autor. Początek o godz. 7'30 wiecz.

— **W AKADEMICKIM LUNA PARKU CENY ZNIŻONE.** Jak nas informują z Akademickiego Luna Parku z dniem dzisiejszym zostały zniżone ceny dla dzieci, młodzieży szkolnej i akademickiej i szeregowych do 30 groszy. Młodzież szkolna i akademicka może korzystać ze zniżek tylko za okazaniem legitymacji.

Obraz spustoszenia w Bułgarji

Sofja, 25 4. PAT. Szkody wyrządzone przez trzęsienie ziemi w samym Filipopolu wynoszą około półtora miljarda lewów. Bez dachu nad głową pozostaje w dalszym ciągu 14 tysięcy osób chociaż władze zdołały już rozmieścić około 9 tysięcy. W domach nieuszkodzonych we wsiach położonych w pobliżu Filipopolu wynosi 2½ tys. liczba pozostających bez dachu nad głową.

Samson i Dalila

Dlaczego Dempsey przestał być szampionem świata?

Cała Ameryka jest żywo zainteresowana procesem o 430.000 dolarów, jaki znany manager amerykański Jack Kears wytoczył byłemu szampianowi boksu Jackowi Dempseyowi. Kears zarzucał Dempseyowi, że tenże przedwcześnie opuścił teren walki rezygnując z dalszej rywalizacji ze swym szczęśliwym przeciwnikiem Tunneyem, prez co wyrządził szkodę swemu managerowi, którą ten szacuje wprawdzie na miljony, ale jest na tyle wyrozumiałym, że żąda tylko 434.000 dolarów. Główną winę ponosi tutaj znana diva filmowa Estella Taylor, która wobec Dempseya postąpiła, jak Dalila wobec Samsona. Z tą bowiem chwilą, kiedy się Dempsey zakochał, a następnie ożenił z miss Taylor, zaniedbał zupełnie swego treningu i sam dobrowolnie sprowadził koniec swej świetnej karjery na arenie boksu.

Jack Dempsey wyprosił sobie mieszanie się do prywatnych stosunków i scharakteryzował swego byłego managera, jako człowieka wprost nienasyconego. Dempsey w dniu, w którym stracił tytuł mistrza światowego na rzecz Tunneya otrzymał umówioną kwotę 450.000 dolarów, z czego do kieszeni Kearnsa wpłynęło 300 tysięcy dolarów.

Proces wzbudził w Ameryce olbrzymie wprost zainteresowanie. Tysiące ludzi oblegało budynek sądowy a olbrzymia sala była wypełniona po brzegi. Cała amerykańska prasa pełna jest sprawozdań z procesu, w którym nie zapadł jeszcze wyrok.

DROBNE OGŁOSZENIA

URZĄDZENIE sklepowe okazyjnie do sprzedania: Kraków, Szpitalna 32. 120 g

POSZUKUJĘ lokalu z pięciu do sześciu ubikacyj na biura i magazyny, od natychmiast. Zgłoszenia pod „Handel Żelaza" do Adm. „N. Dziennika". 117g

URZĄDZONE biuro handlowo-przemysłowe, z telefonem i maszyną do pisania, siłą biurową, w całości lub do połowy do odstąpienia. Spółka możliwa. Zgłoszenia pod „Przedsiębiorstwo 1350" do Adm. „N. Dziennika". 115 g

OSOBĘ lepszą, Izraelitkę, z gotowaniem, sprzątaniem, kuchnią, przyjmę. Zgłoszenia: Biuro Blocha, Gertrudy 23.

ZGUBIONO index na nazwisko Maksymiljan Hirom. Łaskawy znalazca zechce uprzejmie zwrócić do sekretarza Uniw. Jagiell. 119 g

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową na nazwisko Abraham Jakób Manne, ur. 1897 r. w Wieliczce. 114 g

UNIEWAŻNIA SIĘ zgubioną książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Rzeszów na nazwisko Chaim Brenner, Mielec, ur. 1895 r. 116 g

ANGIELSKIEGO JĘZYKA udzielam po domach. Zgłoszenia pod „Anglopol" do Adm. Now Dziennika.

POSZUKUJĘ zdolnej ekspedjentki do sprzedaży kapeluszy: L. Manne, Florjańska 13. 107 g

LUSTRA, szyby okienne, gabiloty szklane, oprawa obrazów i luster poleca najtaniej S. Klipstein, Kraków, Dietla 87.

NASZE ZDROJOWISKA

W myśl uchwały Krąkowskiej Rady wyznaniowej rozpisuje się

KONKURS

na dwa stypendja im. wiceprez. m. inż. Józefa Sarego po 250 zł. jedno, dla słuchacza Uniw. Jagiell. wyzn. mojż., a drugie dla ucznia „Talmud Tory" w Krakowie urodzonych.

Podanie zaopatrzone w wyciąg metrykalny, świadectwo ubóstwa i świadectwo, stwierdzające, że petent jest słuch. Uniw. Jagiell., względnie uczniem „Talmud Tory", wnosić należy do dziennika podawczego Gminy Izr. do dnia 31 maja b. r.

W Krakowie, w kwietniu 1928 r. 1163 ch

Prezydjum Gminy Izraelickiej w Krakowie.

PRZETARGI PUBLICZNE

Przetarg na sprzedaż 191·81 metrów sześc. dębiny użytkowej, w tem 54·04 m. sześc. fornieru z Nadleśnictwa Jedlnia, odbędzie się dnia 30 kwietnia 1928 r., o godzinie 12-tej, w lokalu Dyrekcji Lasów Państwowych w Radomiu, przy ul. Lubelskiej 53.

Informacyj udziela Dyrekcja Lasów Państwowych w Radomiu, oraz Nadleśnictwo Jedlnia.

•

Magistrat miasta Drohobycza rozpisuje konkurs na przeprowadzenie instalacji centralnego ogrzewania w gmachu nowobudującego się ratusza.

Bliższe warunki, jakoteż przedmiar robót i dotyczące projekty, są do przejrzenia w Magistracie w godzinach urzędowych. Termin wnoszenia ofert do 30-go kwietnia b. r. włącznie

•

Dyrekcja Poczt i Telegrafów w Krakowie rozpisuje przetarg publiczny na adoptacje na cele pocztowe budynku w Częstochowie, ul. Strażacka Nr. 15, stanowiącego własność p. Stopnickiego.

Termin do składania ofert upływa z dniem 2 maja 1928 roku, o godz. 12-tej. Komisyjne otwarcie ofert przy współudziale oferentów nastąpi tego samego dnia.

Przed złożeniem oferty należy przeczytać i podpisać warunki przetargu, wyłożone do użytku w Oddziale lokalowym Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Krakowie, ul. Warszawska 3, I. piętro, gdzie oferenci mogą także codziennie w godzinach od 11 do 13 przeglądać plany, otrzymać potrzebne do oferty oryginalne formularze i wyjaśnienia odnośnie do robót, które mają być wykonane.

•

W piątek 4 maja 1928 odbędzie się w ratuszu w Nowym Sączu, w biurze Nr. 28, I. piętro, publiczna licytacja w celu sprzedaży 2.000 metrów sześc. drzewa jodłowego z lasów miejskich w Paszynie, ściętego i okorowanego. Z powyższej ilości drzewa 1680·47 metrów sześc. znajduje się na składach w lesie przy drogach. Reszta znajduje się w lasach i może być dopiero zimową porą do śniegu wywieziona.

Cena wywołania 36 zł. 50 gr. za 1 metr sześc.

Szczegółowe warunki licytacyjne przeglądać można w biurze Magistratu Nr. 27, I. piętro, w dnie powszednie od godz. 9-tej do 1-ej, w niedziele i święta od godz. 10-tej do 12-tej.

•

Państwowy Zarząd Drogowy w Krakowie rozpisuje ustny przetarg publiczny na sprzedaż używanych dwu samochodów osobowych marki „Puch" i „Ford".

Przetarg odbędzie się w dniu 11 maja 1928 r., o godzinie 11-tej, w biurze Zarządu przy ul. Starowiślnej L. 13/II. p., drzwi Nr. 55, gdzie też udziela się informacyj co do warunków sprzedaży i miejsca oglądania samochodów.

•

Dyrekcja kolei państwowych we Lwowie rozpisuje na dzień 1 czerwca 1928 r. przetarg publiczny na konfekcję około:

5.000 bluz sukiennych;
8.900 par spodni sukiennych;
4.300 płaszczy sukiennych;
1.200 ubrań i płaszczy płóciennych;
14.200 czapek.

Ubiory służbowe mają być sporządzone z sukna, oraz podszewki pod spód, w rękawy i płótna na kieszenie; materjałów tych dostarczy Dyrekcja K. P. we Lwowie.

Wykonanie ma być uskutecznione do 6 tygodni, licząc od daty wydania sukna do konfekcji.

Cena za konfekcję ma być podana łącznie z dodatkami firmowymi, oraz kosztami tak odbioru sukna, jakoteż dostawy odzieży służbowej franco Magazyn Zasobów we Lwowie, wraz z opakowaniem.

Oferty należy nadsyłać do Sekretarjatu Prezydjum Dyrekcji Kolei państwowych we Lwowie, ul. Zygmuntowska, w terminie do 1 czerwca 1928, na formularzach ofertowych. Wraz z ofertą należy nadesłać podwójne wzory oferowanej konfekcji, oraz załączyć próbki wszystkich dodatków, jakie mają być użyte przez oferenta do zaoferowanej konfekcji ubrań służbowych.

Bliższych informacyj udziela w godzinach urzędowych Wydział Zasobów wymienionej Dyrekcji K. P., gdzie też można otrzymać osobiście lub przez pocztę (za nadesłaniem znaczków na porto) formularze ofertowe.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 2 czerwca 1928, o godzinie 12, przyczem oferenci mogą być obecni.

(„Monitor Polski" Nr. 89 z 17 kwietnia 1928).

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa. Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana